Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7510. Rok XXVI.

Piątek 9. lipca 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Pogłoski o ustąpieniu marszałka Piłsudskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych.

WPROWADZENIE PORZĄDKÓW W GOSPODARCE KOLEJOWEJ.

Winni działania na szkodę Skarbu Państwa będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa Komisja budżetowa wysłuchała referatu posła Ostrowskiego o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawach kolejowych. Komisja po dłuższej dyskusji przyjęła rezolucję, domagającą się wyjaśnienia **w sprawie umowy na dzierżawę 864 wagonów towarowych**, zawartej w towarzystwie belgijskiem i wynikłej stąd straty **dla skarbu 130.000 zł.**

Następna rezolucja dotyczy biura podróży „Orbis“ i strat, jakie poniósł Skarb Państwa z powodu nieprzestrzegania przez to biuro obowiązującej umowy. Inne rezolucje domagają się wyjaśnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych działania na szkodę Skarbu Państwa przez zawarcie niekorzystnych kontraktów. Między innymi chodzi o kontrakt zawarty przez dyrekcję lwowską na zakup obuwia w firmie „Humanic“. —

Ponadto Komisja przyjęła wniosek referenta, wzywający rząd do gruntownego uporządkowania całokształtu gospodarki materjałowej oraz ujednostajnienia rachunkowości kolejowej.

NIEMCY... W OBAWIE PRZED ATAKIEM POLSKIM WYSUWAJĄ KONIECZNOŚĆ ZBROJEŃ.

Berlin, (Pat.). Prasa tutejsza żywo zajmuje się artykułem „Polski Zbrojnej“ o traktacie wersalskim. — Nacjonalistyczna „Börsenzeitung“ pisze: Traktat wersalski uniemożliwił obronę naszych granic przed niebezpieczeństwem, grożącem nam ze strony Polski (?) Naród niemiecki musi jednak uświadomić sobie to niebezpieczeństwo. — **Polacy napadną (!) na Prusy Wschodnie, Pomorze i Górny Śląsk skoro tylko uznają chwilę za odpowiednią. Liga Narodów nie udzieli nam pomocy, musimy się sami bronić. Przedewszystkiem więc koniecznem jest krzewienie myśli o konieczności zbrojeń.**

W związku z tą wiadomością zanotować należy doniesienie, jakie nadeszło z Królewca. Oto na posiedzeniu Rady miejskiej niemieckiej Iławy stwierdzono, że **wojskowe organizacje Stahlhelm i Wehrwolf otrzymały znaczne transporty broni.**

SPRAWA WILNA W NOWEJ FAZIE.

Kłajpeda. (Pat.). Tutejsza „Morgenstimme“, omawiając stosunki polsko - litewskie, pisze: Należy stwierdzić, że sprawa wileńska w ostatnich czasach nabrała znowu aktualności. Grupa jedności łotewskiej podniosła niedawno, że **Litwa nie może liczyć na poparcie ze strony społeczeństwa łotewskiego w sprawie Wileńszczyzny.** — Socjaldemokraci litewscy oświadczyli się za rezolucją socjaldemokratów Łotwy i Estonji, którzy pominęli traktaty moskiewskie i suwalskie, a stanęli na stanowisku, że ludność wileńska ma się sama wypowiedzieć o swoim losie. Również oświadczenie premjera Slezewiciusa i rozprawy w Sejmie litewskim wskazują na to, że **sprawa Wileńszczyzny została skierowana na nowe tory.**

Naogół zaznacza się, pisze dziennik, że **państwowa myśl litewska zwraca się na drogę federalistyczną.** Aczkolwiek może uważać należy to jeszcze za cokolwiek przedwczesne, jest pewnem, że mimo stanu wojennego, utrzymywanego przez Litwę w stosunkach z Polską, stosunki gospodarcze między obu tymi krajami stale wzrastają, aczkolwiek siłą rzeczy muszą sobie szukać dróg potajemnych.

NOWY MINISTER OŚWIATY.

Warszawa. (Pat.). Na wniosek prezesa Rady Ministrów p. Prezydent Rzplitej **zwolnił profesora Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego** z kierownictwa Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego i **zamianował ministrem tego resortu p. Antoniego Sujkowskiego,** naczelnika wydziału w głównym urzędzie statystycznym.

Walka o Palazzo Farnese w Rzymie.

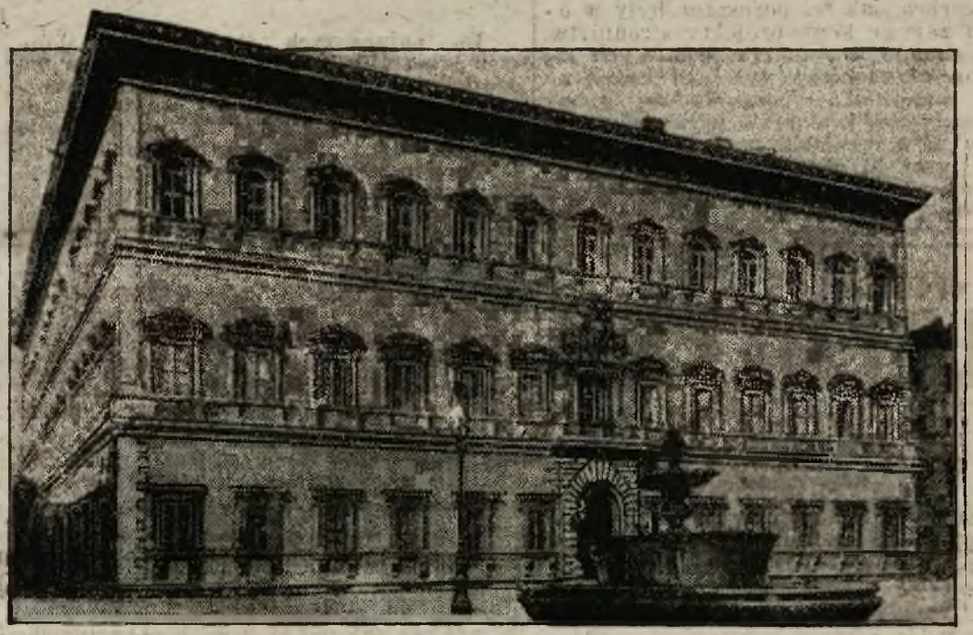

O Palazzo Farnese, który przed kilkoma laty nabyła Francja na swoje poselstwo, rozgorzała gwałtowna walka, podobnie jak niegdyś o niemiecki Palazzo Caffarelli. Pałac, należący do najpiękniejszych budowli renesansu, wybudowano dla papieża Pawła III, a ukończył go Michał Anioł. Prasa włoska domaga się, aby rząd unieważnił natychmiast kontrakt sprzedaży pałacu, zanim upłynie termin, aby ten drogocenny zabytek historyczny nie przeszedł w obce ręce.

Walna kampania.

Decydujące chwile. — Kontrprojekty. — Stronnictwo. — Drogi wyjścia.

Zaczęły się istotnie chwile dość **decydujące**: Kampanja między Sejmem a rządem premjera Bartla, walka o Konstytucję. Że walka o prowizorjum budżetowe przeszła gładko, po za lekkiem objawem obstrukcji ze strony Marszałka Senatu, to dowód tylko, że obie Izby rozumieją dobrze interes **państwa, ale i interes swój.**

Przecież bez budżetu państwo egzystować nie może, a jeśli Sejm go nie uchwali, to zdyskwalifikuje się w opinji publicznej, i ściąga na siebie gromy całych rzesz ludności przez to pokrzywdzonych, a rząd zaś umywa ręce i pokazuje znaczącą ludności na Sejm, a pokrzywdzeni wołają: rozpędzić, usunąć. Sejm oczywiście nie chciał, ażeby do tego doszło, więc budżet uchwali. Ale z tego, że Sejm uchwalił prowizoryczny budżet, nie wynika wcale, by się zgodził z lekkiem sercem na uchwalenie proponowanych przez rząd zmian Konstytucji. —

Była już mowa na tem miejscu o postawie stronnictw wobec projektów rządowych, była mowa zarówno o tem, czego stronnictwa nie chcą, jak też poruszane były w ogólnym zarysie kontr-projekty stronnictw. Po za głosami stronnictw sejmowych już omówionemi, zasługuje wszelako jeszcze na uwagę stanowisko pozasejmowej grupy konserwatystów krakowskich, wyrażone w „Czasie“, w artykułach prof W. L. Jaworskiego i prof. St. Estreichera.

Domagają się oni stanowczo powołania Rady Stanu, z kompetencjami takiemi, jakie jej też wyznacza projekt Z. L. N., tj. jako ciała legilatywnego, fachowego, o charakterze doradczym. Zatem i projekt Konstytucji winienby przejść przez to ciało, zatem przed uchwoleniem zmian Konstytucji należałoby właściwie pomyśleć o Radzie Stanu.

Jeśli chodzi o stanowisko stronnictw sejmowych, to po za grupką Pracy, właściwie żadne ugrupowanie sejmowe nie popiera in extenso rządowego projektu zmiany Konstytucji.

Nie wiadomo też, czy projekt ten stanowi dla rządu blok nienaruszalny, czy też objekt do targów ze stronnictwami i czy subs pecie tych właśnie „zagadnień“ został obmyślony. **Całość projektu rządowego nie znajdzie nigdzie poparcia.** Albo więc rząd zagrozi ustąpieniem, ustąpi i ktoś inny obejmie stanowisko po premjerze Bartlu, albo rząd wejdzie na drogę antykonstytucyjną i Sejm wyprawi do domu bez djet, albo rząd będzie szukał porozumienia ze stronnictwami, a podobno szuka go już **premjer Bartel z samym posłem Witosem.**

Ta ostatnia ewentualność, najprawdopodobniejsza każe snuć przypuszczenie bardzo niewesołe dla zamierzonej przez rząd rewizji Konstytucji, bo jak się zaczną **ugody ze stronnictwami — a sytuacja jest taka,** że bliższem jest stanowisko prawicy do projektów rządu, niż lewicy — to co wyjdzie z tej rewizji Konstytucji? Może się naprawdę urodzić jakaś mysz. **Sejm nie będzie zbyt buńczucznie podnosił głowy z obawy, żeby nie zostać rozwiązanym,** ale w każdym razie lipcowe walki o Konstytucję pochłoną wiele sił i energji.

Oby tylko wyszła ona na dobre państwu!

Dyrektorskie dole i niedole.

GŁOS DŁUGOLETNIEGO DYREKTORA GIMNAZJALNEGO O T. ZW. „PORZĄDKACH“ WARSZAWSKICH W SZKOŁACH.

Szkoła, a najnowsze zarządzenie o podejmowaniu poborów służbowych.

I.

Do najnowszych obowiązków, nałożonych przez Min. Skarbu na kierowników poszczególnych urzędów, a więc także dyrektorów szkół, jest **obowiązek osobistego odbierania poborów służbowych** na podstawie list płatniczych w dniu pierwszego każdego miesiąca, oraz podejmowania wszelkich asygnowanych dla Dyrekcji kwot. Czynność tę, jeżeli chodzi o szkoły, załatwiał dotychczas od niepamiętnych czasów tercjan zakładu. Zmieniona obecnem rozporządzeniem rola dyrektora i tercjana w odniesieniu do szkół **wywoływa poważne zamieszanie,** którego skutki pozwolimy sobie przedstawić.

Przedewszystkiem należy wiedzieć, że sprawa podjęcia poborów służbowych nie jest tak prostą, jakby to wydawało się nawet tym, którzy owe „poborki“ dostają, bo,

---

47

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Proszę nie oczekiwać odemnie dokładnego opisywania godzin, które teraz nastąpiły. Są to godziny, gdy silę się teraz znów o nich myśleć, najbardziej niejasne w mojem życiu. Użyłam reszty tego dnia i całego dnia następnego do robót najprostszych i najbardziej wstrętnych. Maria, popychana jak jeszcze nigdy przedtem i spędzająca zresztą cały swój czas na bieganiu do miasta i napowrót, była mi słabą tylko pomocą. Kamila byłaby mi chętnie pomogła, ale biedna dziewczyna nie śmiała mi nawet ofiarować swej pomocy. Nie mówię już nic o Franciszku, którego widywano bardzo rzadko, jedynie w godzinach wspólnych posiłków. Zresztą nie opuszczał swego pokoju. Trzeciego dnia Maria pokazała mi z przestrachem miedziane naczynie, które mu służyło za popielniczkę i które było do trzech czwartych części pełne. Widocznie palił cały czas bez przerwy.

Mieli iść do ślubu, on w żakiecie, ona w kostjumie angielskim. Wojna uprawniała to wykroczenie przeciw zwyczajom miejscowym, wedle których są surowo wymagane frak i wianek z kwiatów pomarańczowych. Ja tedy nie potrzebowałam z tego powodu zajmować się temi szczegółami tualety ślubnej, któremi zazwyczaj każda matka zajmuje się osobiście. Śniadanie na drugi dzień, do którego byli proszeni jedynie ksiądz proboszcz i świadkowie, nie dawało mi również powodu do większej czynności. Musiałam tedy uciec się do ogólnego przewrócenia porządku w całym domu, który zresztą potrzebował w rzeczy samej gruntownego odnowienia. Od dwóch miesięcy zaniedbałam go całkowicie, w miarę jak zaczęłam myśleć przedewszystkiem o sobie samej. Jakkolwiek mała Marja była gorliwą i pracowitą dziewczyną, nie mogła jednak sama jedna wszystkiemu podołać. W przeciągu tych dwóch dni, walcząc z trudem i z gorączką, miałam upragniona sposobność oprószyć moje ręce i moją suknię.

Drugiego dnia, pod koniec popołudnia, ukończyłam już mniej więcej moją robotę. Zaczynało się zmierzchać. Deszcz, który padał nieustannie od rana, potęgował swą płaczliwą skargą posępny obraz ciemności i ciszy. Któżby mógł poznać ten dom Maguellonne, który przed miesiącem błyszczał, cały promienny, wśród krajobrazu jesiennego, płynącego miodem i świecącego się złotem? Jeżeli nie chciałam utracić w jednej sekundzie dobroczynnych następstw dwudziestu czterech godzin ruchu i walki musiałam znaleźć natychmiast jakieś dalsze zajęcie, strząsnąć z siebie ten zmrok ponury... Spoglądałam tedy na duże firanki repsowe w sali jadalnej. Było widoczne, że już długi czas nie były one trzepane...

Natychmiast postanowiłam zdjąć firanki z pierwszego okna. Ale nie byłam dość wysoką, aby dostać się do pręta, na którym były zawieszone, nawet gdybym wylazła na krzesło, postawione na stole. Potrzeba mi było do tego drabiny. Jedyna zaś drabina, jaką mieliśmy w Maguellonne, znajdowała się w wozowni, wraz z narzędziami ogrodniczemi.

Wspomniałam, że wozownia ta, po przybyciu Kamili i Franciszka, służyła jako garaż dla ich samochodu. Zbudowana z drzewa, nie tworzyła ona, ściśle biorąc, całości z resztą zabudowań naszego domu, do których jednak należała, ponieważ opierała się o mur z prawej strony. Jedna z jej czterech ścian była w ten sposób murowana z kamienia. Do tej wozowni wiodły dwa wejścia; jedne drzwi o dwóch skrzydłach, wychodziły do parku. Były to zwykłe drzwi, te, któremi samochód wjeżdżał. Drugie drzwi, oszklone i jednoskrzydłowe, były umieszczone w murze domu. Zamykały one korytarz około pięć metrów długi, którego drugi koniec wiódł do praczkarni, przylegającej do kuchni.

Ponieważ deszcz lał jak z cebra, byłe rzeczą zupełnie zrozumiałą, że obrałam drogę korytarzem, by iść po drabinę. Gdy kładłam rękę na klamce drzwi, zatrzymałam się w tejże chwili. Albowiem ujrzałam przez szybę Franciszka w wozowni.

Klęcząc obok osłony swego samochodu, przy migocącem się świetle lampy olejnej, pracował nad przywróceniem do należytego stanu jednej z części składowych tego mechanizmu. Był do mnie obrócony plecami. Nie mógł przypuszczać mojej obecności. Odłożyłam tedy na późniejszą chwilę zabranie drabiny, cofnęłam się i na palcach wróciłam do praczkarni. Nie chciałam bowiem ani przeszkadzać mu w jego pracy, ani tem mniej pragnęłam, aby się wydawało, że szukam w takiem miejscu rozmowy, której on widocznie unikał od kilku dni.

O szóstej godzinie, gdy byłam zajęta wydobywaniem z kredensu długich pudełek z srebrem stołowem, usłyszałam kroki Franciszka na schodach. Schodził ze swego pokoju. Zdziwiłam się, widząc, że wchodzi do sali jadalnej.

(C. d. n.).

aby je mogły otrzymać setki urzędów, np. we Lwowie, tercjanie, względnie woźni, już ze świtem stawali w ogonku, wyczekując na kolejkę w odbieraniu talonów. I ci najgorliwsi, obłuczeni całymi siennikami, walizami i torbami bilonu i dwuzłotowych papierów, normalnie około pół do 10 rano unosili swe skarby, aby po rozdzieleniu około godziny 12 lub 1-szej obdarować głodny „personel nauczycielski“ resztkami monety pozostałej po strąceniu z gaży najróżnorodniejszych rat.

A rejestr tych rat bardzo, bardzo długi. Więc raty emerytalne, podatek osobisto-dochodowy, zaliczki na płace, horrendalne czynsze za „mieszkania służbowe“, obliczone wstecz od roku 1924 (dzięki tej pozycji stwierdzono na podstawie list płatniczych, że cały szereg dyrektorów szkół średnich, a nawet wśród nich senjor dyrektorów polskich, pobiera niższą płacę, aniżeli niejeden z początkujących nauczycieli), następnie raty za ubrania dla Małop. Zakładu Odzieżowego, raty za opał z Domenów, wkładki miesięczne do kilku Towarzystw naukowych i zawodowych, raty za płótno, wzięte w Towarzystwie dla popierania przemysłu krajowego, wkładki na fundusz pogrzebowy i rozmaite inne raty i drobne należytości.

Koniec końców, urzędnik, czy profesor otrzymuje z rąk woźnego jakie 80, a nawet choćby i 200 złotych, zapłaciwszy nadto należytość za woreczek pieniężny i jego dezynfekcję. Ten drobny wydateczek jest higjeniczną nowością, której nie znaliśmy za dawnych czasów, kiedy to nie dbano o nasze zdrowie i pozwalano nam jadać... aż do zaspokojenia głodu, sprawiać rodzinie bieliznę i odzież przynajmniej w 3 lub 4 sztukach, a chodzić... w niewentylowanem obuwiu i ubraniu, jak to obecnie czynimy na chwałę nauki, zwanej dawniej „hygiena“.

Nie chodzi nam jednak w naszych wywodach o higjenę, ale o to, co się dziać będzie w szkole, gdy pan dyrektor opuści na szereg godzin zakład, zmieniwszy rolę z tercjanem i zostawiwszy go na gospodarstwie. W dawnych czasach podczas nieobecności tercjana dla oznajmienia panu dzwaniał nieraz dyrektor, albo któryś z uproszonych nauczycieli, poza tem dyrektor spełniał swe obowiązki normalnie, przyjmując strony, zastępując chorych nauczycieli, wizytując lekcje itp. Wogóle był tem, do czego go powołał dekret służbowy. Dziś już tak być nie może, chociaż przewidujące władze zezwalają podobno, aby dyrektor w owej misji eskortowania poborów mógł się wyręczyć swym urzędownie ustanowionym zastępcą. Do tego jednak potrzeba... zawiadomienia władzy skarbowej na piśmie ze strony Dyrekcji, że dotyczący zastępca jest pełnomocnym zastępcą, trzeba nadto zaopatrzyć owego posła jeszcze w jakieś specjalne pismo, a co najciekawsza, to pismo (niewiadomo: pierwsze, czy drugie) ma być jeszcze w dodatku zaopatrzone w znaczek stemplowy... na dwa złote!

Otóż pragnęlibyśmy wiedzieć, z czyjej kieszeni mają odpłynąć owe dwa złote: czy z kieszeni dyrektora, czy tercjana, czy też wydatek ma ponieść solidarnie całe grono nauczycielskie? Dotychczas dyrekcje szkół nie otrzymały w tym względzie instrukcji, nieprzeliminowanych zaś wydatków czynić nie wolno. W każdym razie tercjan nie może być bezwarunkowo nigdy „upełnomocnionym odbiorcą poborów“.

(Dok. nast.).

Napad na szpital w biały dzień.

Bandyci ukradli 10.000 dolarów.

(b) Szpital Roosevelta w Nowym Jorku był onegdaj widownią śmiałego napadu bandytów w biały dzień. Siedmiu uzbrojonych bandytów wpadli do biur administracji szpitalnej i steroryzowawszy kasjera i telefonistkę, zabrali sumę 10.000 dolarów. Potężny samochód uniósł następnie śmiałków w niewiadomym kierunku. Policja nie wpadła dotychczas na trop bandy.

Zrzeszenie ludzi wykolejonych.

Wiedeń, w lipcu.

Wiedeń choruje na wszelkiego rodzaju sensacje. Ostatnio założone zostało tutaj „Zrzeszenie ludzi wykolejonych“, do którego przystąpiło z miejsca 6.708 członków. Posiedzenie wydziału tego w każdym razie cieka-

wego zrzeszenia odbyło się w szynku „zum wildem Mann“ i miało przebieg bardzo burzliwy.

Charakterystycznem jest oświadczenie jednego z mówców, który z całym naciskiem podkreślił, że w czasach dzisiejszych należy do zaszczytu być oszustem, gdyż policja ściga rzekomo tylko... małych zbrodniarzy, podczas gdy wielcy i osławieni przestępcy bujają na wolności.

Oryginalna ta, choć bardzo naiwna teorja znalazła gorliwy posłuch u wszystkich zgromadzonych, którzy rzęsistymi oklaskami nagrodzili złotoustego mówcę, człowieka, jak się zdaje, dobrze obznajomionego z kryminałem.

„Zrzeszenie ludzi wykolejonych“ ma przed sobą w każdym razie... piękną przyszłość, będąc organizacją naprawdę solidarną, zwartą i liczebnie z pewnością bardzo wielką ze względu na stały i ciągły przybytek członków...

Znamiennem jest tylko, że statut tej organizacji nie zdradza zupełnie celu, do jakiego zrzeszenie to zmierza, ani też nie wyjawia programu pracy, nad wyraz ciekawej. Nowotwór ten, zrodzony na niwie stosunków powojennych, cieszyć się będzie jednak z pewnością opieką policji, tak czułej na wszelkie tego rodzaju historje...

Mieczysław Lisowski.

Zamordowała męża i ukryła się w piwnicy.

Po 2 latach powódź ujawniła zbrodnię.

Nasz korespondent donosi z Kiszyniewa (Chisinau): Przed dwoma laty w niewytłumaczony sposób zniknął gospodarz Efodie Neascu. Władze wdrożyły śledztwo, które jednak nie dało żadnych wyników. Dopiero powódź, jaka niedawno nawiedziła Besarabję, dopomogła do wyjaśnienia zagadki:

Kilku sąsiadów postanowiło wyczerpać wodę w zalanej piwnicy domostwa Neascu. Tutaj po odgarnięciu różnych rupieci i stosu drzewa natrafili ze zgrozą w kącie piwnicy zeschnięte zwłoki ludzkie, w których rozpoznali Neascu.

Zawiadomione władze wszczęły ponowne śledztwo. Podejrzenia skierowały się przeciw wdowie, która też w ogniu krzyżowych pytań przyznała się wreszcie do zbrodni, popełnionej przed dwoma laty: Oto z namowy swego kochanka i z jego pomocą zamordowała męża, a zwłoki ukryła w piwnicy. Zbrodniarkę aresztowano, jej pomocnik zbiegł.

Wojna o fałszywe banknoty.

WYDOBYTO JE PRZYPADKOWO ZE STAWU, W KTÓRYM PORZUCILI JE FAŁSZERZE.

Z Warszawy donoszą: Ubiegłej niedzieli wynikła na t. zw. plaży przy stawie na Gliniankach wielka awantura. Oto niejaki Józef Gaward, robotnik, kąpiąc się w stawie, natknął się na jakąś wielką paczkę. Gaward z trudem wydobył ją na brzeg. Rozmiękłe w wodzie opakowanie rozpadło się i oczom zdumionych kąpielowiczów ukazało się niezliczone mnóstwo banknotów pięciozłotowych.

W jednej chwili tłum rzucił się na pieniądze. Zdobywcy pieniędzy, gdy wszystko już zostało rozdrapane, zaczęli wydzierać sobie nawzajem przemoczone banknoty.

Na wieść o niezwykłym zdarzeniu przybył natychmiast posterunek policji. Po krótkiem dochodzeniu funkcjonarjusze policji doszli do przeświadczenia, że wydobyte z wody banknoty są fałszywe. Nie pomogły jednak perswazje i siłą niemal trzeba było odbierać rozchwytane przez tłum banknoty. Odebrać wszystkiego było oczywiście niemożliwością. Według obliczeń świadków zajścia, paczka z banknotami, wydobyta ze stawu przez Gawarda, mogła ważyć około 15 kg., z tego udało się policji odebrać z rąk tłumu około 2 kg.

Według wszelkich przypuszczeń, paczkę fałszywych banknotów wrzucili do stawu jacyś fałszerze pieniędzy, którzy tropieni przez policję woleli pozbyć się kompromitującego bagażu. Dalsze dochodzenia i poszukiwania w toku.

Numerus clausus w Rosji.

NAUKA W SOWJECKIEJ ROSJI UPRAWIANA POD KĄTEM PARTYJNEJ DOKTRYNY.

(?) Nie wszyscy może o tem wiedzą, że w całej sowjeckie Rosji zaprowadzono numerus clausus. Bez pozwolenia władz nie wolno nikomu odbywać wyższych studjów. Władze sowjeckie wydały nakaz, że liczba w jednym roku po raz pierwszy zapisanych studentów uniwersyteckich nie może przekroczyć liczby 16.230. Z tego 7240 miejsc ma być zarezerwowanych dla studentów robociarzy, dalsze 2485 miejsc dla członków partji komunistycznej, 1634 miejsc do dyspozycji związków rzemieślniczych i przemysłowych. 1620 miejsc dla chłopskich dzieci, 190 miejsc do dyspozycji centralnego komitetu partyjnego, 365 miejsc zarezerwowano, aby mogła nastąpić wymiana między rozmaitemi republikami sowjeckiej Rosji. Pozostaje 19 procent miejsc dla absolwentów i absolwentek gimnazjalnych oraz dla dzieci „umysłowych pracowników“.

Wykłady odbywają się pod kątem doktryny partyjnej. Tylko nauki praktyczne, jak medycyna i technika i z techniką pokrewne działy traktowane są bezpartyjnie. Wiedzą ponad wszystkie nauki, jest nauka Marksa. Krytykowanie wykładów i systemu rządowego nie jest dozwolone. Czuwa nad tem cenzura prasowa tak ostra, jaką nawet nie była za czasów carskich.

Książki dostarczane do bibljotek uniwersyteckich czy prywatnie sprowadzane przez uczonych — podlegają surowej kontroli. Niedawno temu zamówił sobie pewien profesor uczony z Moskwy kilka dzieł wybitnych niemieckich socjalistów. Firma księgarska w Berlinie, która te książki wysłała, otrzymała je z poczty z powrotem. Nie zostały adresatowi doręczone. Urząd kontrolny kazał je odesłać.

Tak wygląda wolność nauki w Rosji sowieckiej.

Herbata Riedla

Wystawa higieniczno-przeciwgruźlicza we Lwowie.

Z okazji drugiego ogólno-polskiego Zjazdu przeciwgruźliczego, który odbyć się ma we Lwowie w pierwszych dniach września br., urządzona będzie przy VI. Targach Wschodnich w czasie od 5-go do 15-go września, w związku z Wystawą Budowlaną, ogólno-polska Wystawa Higjeniczno-Przeciwgruźlicza. Zadaniem tej wystawy jest przedstawić w sposób dla ogółu przystępny obecny stan gruźlicy na ziemiach polskich, unaocznić wszystko, co dotąd u nas na polu jej zwalczania zrobiono, i pouczyć szerokie masy, jak groźną klęską jest ta dziesiątkująca je choroba, jak straszne szkody społeczeństwu wyrządza i jakie są środki jej zapobiegania, oraz sposoby leczenia.

Cała Wystawa będzie się składała z dwóch działów: statystyczno naukowego i przemysłowego. Dział statystyczno-naukowy ma za pomocą wykazów i wykresów statystycznych, uwzględniając sprawozdania Kas chorych, zdrojowisk, sanatorjów itp., przedstawić stan rozmieszczenia gruźlicy w naszych miastach i ośrodkach przemysłowych, środki rozpoznawania choroby i sposoby jej zapobiegania, oraz całokształt urządzeń służących do zwalczania gruźlicy. Osobną grupę stanowić będzie mleczarstwo i techniczne urządzenia mleczarskie, jako gałąź przemysłu pozostająca w ścisłym związku z zagadnieniami gruźlicy.

Dział przemysłowy obejmie wytwórstwo farmaceutyczne i urządzenia teraupeutyczne, związane z leczeniem fizykalnem gruźlicy, tudzież grupę zdrojowisk, kąpielisk, klinik, wnętrz sanatorjów itd. Osobna grupa będzie poświęcona higjenie odżywiania, ubrania i mieszkań.

Przygotowaniem Wystawy zajmuje się od kilku już tygodni z całem wytężeniem Komitet Organizacyjny Zjazdu przeciwgruźliczego, w skład którego wchodzą przedstawiciele uniwersytetu, Akademji medycyny weterynaryjnej, Towarzystwa Walki z gruźlicą, instytucyj społecznych itd.

Należy spodziewać się, że apel Komitetu, skierowany do Zarządów miast, instytucyj rządowych, samorządowych, społecznych i prywatnych, jak też do wszystkich osób, których działalność ma jakąkolwiek styczność z gruźlicą, odniesie pożądany skutek i zachęci wszystkie te czynniki do udziału w Wystawie przez zgłoszenie odpowiednio opracowanych tablic, wykresów, eksponatów i urządzeń higjenicznych. Odnośne zgłoszenia wysyłać należy pod adresem Generalnego Sekretarjatu Wystawy Przeciwgruźliczej, Lwów, Poliklinika, ul. Lindego 7, lub Targów Wschodnich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1.

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

Słówka do pań.

Bawi cię nowa rola i pozycja,
Los wonny słodki w kwiatach i pomadkach;
Stach, Stacha, Stachu, ze Stachem.
Stachowi
Słyszy się ciągle we wszystkich
przypadkach.

Nie wiem i wątpię, żali też sympatję
Swoich rówieśnic panienek pozyskasz;
Zbyt pewna siebie, zbyt ostentacyjnie
Im przed oczyma pierścionkiem połyskasz.

Rozwiązanie Zarządu Powiat. Kasy Chorych w Przemyślu.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń rozwiązał w ubiegłym tygodniu Zarząd Powiatowej Kasy dla chorych w Przemyślu i zamiano-

wał komisarzem rządowym p. Pawła Lachowskiego z Mościsk.

Przyczyny rozwiązania zarządu były następujące:

Okręgowy urząd ubezpieczeń zarzuca zarządowi, że nie wykonywał niektórych poleceń tego urzędu, dotyczących wewnętrznej administracji biura. Ponadto zarzuca Okręgowy urząd ubezpieczeń zarządowi brak energji w ściąganiu składek oraz kupno gruntu w Bachowie mimo, że fundusze Kasy były skąpe.

Jubileusz „Wieku Nowego“.

— III. —

(d.). Z okazji jubileuszu naszego otrzymaliśmy w dalszym ciągu następujące depesze i pisma gratulacyjne:

Z powodu wyjazdu ze Lwowa nie mogę wziąć udziału w Jubileuszowej uroczystości Przesyłam więc tą drogą na ręce Pana Redaktora moje serdeczne życzenia dalszego jak najpomyślniejszego rozwoju dziennika, cieszącego się tak wielką popularnością i dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny na tej tak ważnej i odpowiedzialnej placówce. Łączę wyrazy wysokiego poważania

Paweł Garapich.

* * *

Za 25 lat pracy szczęśliwej widzi Pan uznanie. Na dalsze służenie dobrej sprawie serdeczne życzenia skład osobiście zobowiązany **Ks. Szydelski.**

* * *

Rzym. Pozwalam sobie przesłać serdeczne życzenia długich lat owocnej pracy i jak najpomyślniejszego rozwoju pisma, które pod Pańskiem kierownictwem zajmuje tak sympatyczną pozycję w naszem dziennikarstwie.

Jan Parandowski.

* * *

Imieniem Prezydjum Związku Banków we Lwowie pozwalam sobie przesłać najlepsze życzenia i życzyć serdecznie, aby „Wiek Nowy“, w odnowionym i przebudowanym gmachu rósł i rozwijał się na chwałę odrodzonej Ojczyzny.

Dr. Stanisław Garfein-Garski.

* * *

Mimo najlepszych chęci nie mogę niestety wziąć udziału w dzisiejszej uroczystości 25-lecia Pisma, w którem dane mi było przez szereg lat pracować. Stan zdrowia nie pozwala mi w tej chwili na spełnienie tego miłego dla mnie obowiązku. To też na tej drodze listownej pozwalam sobie przesłać zarówno Czcigodnemu Panu Redaktorowi i Wszystkim Współpracownikom Szanownej Redakcji oraz zasłużonej Dyrekcji „Wieku Nowego“ jak naserdeczniejsze życzenia dalszej równie chlubnej pracy oraz wszelkiego szczęścia i pomyślności. Lata spędzone wśród Was, w atmosferze gorących i braterskich serc, pod kierownictwem Czcigodnego Pana Redaktora, znakomitego dziennikarza, wielce zasłużonego obywatela i przezacnego człowieka, zaliczam do najmilszych i niezapomnianych okresów w życiu i pracy mojej. To też, chociaż nieobecny, przyłączam się z całego serca do tego uroczystego i koleżeńskiego nastroju, który w tej chwili wśród Was, Czcigodni Panowie, gości, łącząc Was i krzepiąc do wspólnej, oby jak najdłuższej pracy w umiłowanym zawodzie.

Prof. Dr. Stanisław Łempicki,
dawny współpracownik redakcji.

* * *

Nie mogąc z powodu wyjazdu ze Lwowa być osobiście obecnym na uroczystości 25-lecia „Wieku Nowego“ pozwalam sobie na tej drodze złożyć Wydawnictwu życzenia najpomyślniejszego rozwoju. Zechce Wielce Szanowny Pan Prezes przyjąć zapewnienia mego prawdziwego szacunku

Dr. Roman Kordys.

* * *

W dniu radosnego Święta „Wieku Nowego“ z okazji jego 25-lecia łączymy się z Wami całem sercem i życzymy serdecznie dalszej wytrwałej i owocnej pracy w ukochanej służbie publicystycznej — ad multos annos. Z koleżeńskiem pozdrowieniem za redakcję „Kurjera Lwowskiego“

J. Geschwind.

* * *

W dniu tak uroczystego dla całej prasy polskiej Święta mam zaszczyt przesłać imieniem redakcji i administracji „Gazety Porannej“ jak najserdeczniejsze życzenia: ad multos annos. W wysokiem poważaniem naczelny redaktor „Gazety Porannej“

Jerzy Konarski.

* * *

„Wiekowi Nowemu“, który postawił sobie za cel służyć dobrej sprawie, zacnemu kierownikowi dziennika JWP. Prezesowi Bronisławowi Laskownickiemu, który zawsze tak pięknie umiał popierać dążenia artystów plastyków, my artystki, zgrupowane w Związku Artystek Polskich we Lwowie, zasyłamy w roku jubileuszowym wydawnictwa „Wiek Nowy“ najserdeczniejsze życzenia pomyślności: Ad multos annos. Z wyrazami szczerej czci

Zofja Albinowska - Minkiewiczowa, Marja Podlewska, Marja Dolińska, Julja Smolkówna, Anna Harband - Zajączkowska, Kamila Rosenfeld, Marja Chybińska, Regina Szyrajew, Wanda Korzeniowska, Helena Lang, Józefa Kratochwila - Widymska, Janina Nowotnowa, Marja Hausnerowa.

* * *

Łaskawy i Kochany Panie Redaktorze! Poczuwam się do miłego obowiązku, ażeby w zacne ręce Kochanego Pana złożyć podwójnie serdeczne życzenia z powodu jubileuszu „Wieku Nowego“ oraz 25-lecia Pańskiej pracy na stanowisku naczelnego redaktora. Czynię to z wielką radością, gdyż do dziś dnia niezwykle mile przypominam sobie chwile młodości i tego okresu, gdy pod światłem kierownictwem Kochanego Pana rozpocząłem pracę publicystyczną we Lwowie. Życzę więc na tem miejscu i w tej uroczystej chwili złotych godów tak Waszemu zacnemu pismu, jak i Kochanemu Panu.

Henryk Zbierzchowski.

* * *

Jeden z najpierwszych współpracowników „Wieku Nowego“ z przed 25-ciu laty przesyłam życzenia wszelkiej pomyślności i szczęśliwej dalszej pracy na drodze rozwoju rodzimej kultury. Bardzo żałuję, że z powodu zdrowia nie będę z Wami.

Tadeusz Rybkowski.

* * *

Wielce Szanownej Dyrekcji i Redakcji „Wieku Nowego“ zasyłam najserdeczniejsze życzenia z powodu obchodu 25-lecia pisma, które, w założeniu swem przeznaczone dla szerokich mas czytelników, dzięki wysokiej kulturze i poczuciu obywatelskiemu Kierownictwa, umiało zawsze bez ulegania pokusom taniej sensacji i bez schlebiania gustom ulicznej gawiedzi, znakomicie w służbie dla publicznego dobra pogodzić wysoki poziom publicystyczny, niezależność opinji i jak najszlachetniejsze tendencje z prawdziwą, w całem tego słowa znaczeniu popularnością

Henryk Grosman.

* * *

Z powodu wyjazdu na urlop wypoczynkowy nie mogę wziąć udziału w uroczystościach 25-letniego jubileuszu istnienia pisma i ośmielam się z tego powodu tą drogą przesłać JWP. Redaktorowi jak najserdeczniejsze życzenia.

Stefan Baczewski.

* * *

Morszyn. Wielce czcigodnemu założycielowi i naczelnemu redaktorowi kulturalnej i nader pożytecznej placówki oraz Jego współpracownikom życzymy w długie lata pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Amalja Kasprowicz, Merlińska,
Józef Merliński.

* * *

Żywiec. Proszę przyjąć najszczersze życzenia, by „Wiek Nowy“ dalej rozwijał się jak najpomyślniej, a Pan Redaktor patrzył kiedyś na wydany na 30-lecie numer swojego „Wieku“, z pełnią zadowolenia i słusznej dumy.

Marja Czeska - Mączyńska.

* * *

Wiedń. WPanu Redaktorowi, jakoteż całemu Wydawnictwu z okazji 25-lecia „Wieku Nowego“ zasyłam jak najserdeczniejsze życzenia i gratulacje.

M. Lisowski.

* * *

Nie mogąc z powodu zajęć zawodowych wziąć udziału w uroczystości 25-lecia „Wieku Nowego“, pozwalam sobie w tej drodze przesłać serdeczne życzenia powodzenia i dalszego rozwoju pisma, założonego przez Pana Redaktora i utrzymanego zawsze wśród najcięższych warunków na wysokim poziomie etycznym. Proszę przyjąć wyrazy mojego wyjątkowego szacunku i poważania

Dr. Jan Pieracki.

* * *

Nie mogąc z powodu nawału zajęć wziąć osobiście udziału w uroczystości 25-lecia istnienia pisma, proszę o przyjęcie tą drogą życzeń dalszego pomyślnego rozwoju wydawnictwa „Wieku Nowego“

Stefan Uhma.

Kraków. Serdeczne gratulacje i życzenia ad multos annos Czcigodnemu Redaktorowi i Redakcji ma zaszczyt przesłać

Dr. Dwernicki.

(C. d. n.).

Skandaliczne stosunki na stacji brzuchowickiej.

(R). Mimo podniesione przez nas kilkakrotnie żale na opłakane wprost stosunki na stacji brzuchowickiej i wrogie odnoszenie się do letników ze strony organów stacyjnych, stosunki te, zamiast ulec zmianie na lepsze, jeszcze się pogorszyły

APOLLO
Podwójny szlagierowy program.
14 aktów.

Przed ślubem milczeć!...
Walka mężatki z nowoczesną kokietką. — W gł. roli **Glor a Swanson.**

W ostatniej chwili...
Pasmo bohater. przeżyć gwiazdy kabaretowej. — W głównej roli: **Betty Compson i F. Korlow.**
24758

W latach poprzednich, mimo, iż liczba letników była conajmniej dwa razy większą, mogła zawsze publiczność z łatwością dostać bilety i nie zdarzało się nigdy to, co się obecnie regularnie powtarza, że połowa publiczności odejść musi od kasy bez biletów i o ile danym pociągiem odjechać musi, wsiada do pociągu bez biletu i narażona jest na znaczne dopłaty.

Tajemnica leżała w tem, że podczas, kiedy poprzedni naczelnik stacji i jego asystenci prześcigali się wprost w jak najgrzeczniejszem obchodzeniu się z letnikami i rozpoczynali sprzedaż biletów wtedy, kiedy publiczność poczęła się gromadzić przy okienku kasowem, przyczem dla łatwiejszej manipulacji przygotowywali naprzód pewną ilość biletów ważnych na dany dzień, a nadto, w razie większego natłoku podróżnych, obok dyżurnego asystenta sprzedawał bilety również i sam naczelnik ; obecnie rzecz ma się wręcz przeciwnie.

Współpracownik nasz był świadkiem dnia 7. bm. następującego urzędowania przed odejściem pociągu spacerowego rannego: Przed kasą ogonek ciągnął się już na pół godziny przed odejściem pociągu daleko aż po za stację. Punktualnie na parę minut przed nadejściem pociągu raczył młodziutki manipulant zbliżyć się do okienka. Powoli począł każdy bilet z osobna wydawać. Przy stoliku tuż obok kasy siedział nieruchomo młodziutki pan asystent w czerwonej czapce, zagłębiony w lekturze. Co chwila wchodził jednakowoż do wnętrza pokoju kasowego któryś ze służby stacyjnej i kupował bilet dla kogoś z uprzywilejowanej publiczności.

Gdy nasz współpracownik, widząc ten sposób urzędowania, spytał w grzeczny sposób: dlaczego się podwójną miarą traktuje publiczność — spotkał się z „taktownem“ oświadczeniem ze strony siedzącego przy biurku asystenta jakoteż manipulanta: „Bo nam się tak chce! A jak się komu nie podoba, to może pójść na skargę do naczelnika!“.

Rozumie się, że i tego dnia, dzięki tak sumiennie pojętej pracy urzędowej, połowa publiczności odeszła od kasy bez biletów.

Spodziewamy się, że kompetentne czynniki wpłyną na zmianę tych opłakanych stosunków.

Usiłowane morderstwo pod Lwowem.

Zbrodniarz rzuca się pod koła pociągu.

(d) We wsi Cuniów, położonej między Lwowem a Gródkiem Jagiellońskim, mieszkał rolnik, Stefan Sawras, liczący lat 23. Od niejakiego czasu dopuszczał się on różnych kradzieży, wskutek których większe szkody ponieśli gospodarze: Antoni Mikoszewski, Wasyl Sawras i Markus Zwirn. Kilka razy zdarzyło się, że tamtejszy mieszkaniec, Michał Czech, spotkał Sawrasa, uchodzącego z kradzieży wraz z zabranym łupem, a o swoich spostrzeżeniach zawsze donosił do posterunku policyjnego. Z tego powodu Sawras zapałał złością do Czecha i wreszcie zemstą, zamyślając zgładzić go z tego świata.

Onegdaj podpatrzył, że Czech na nocleg udał się do stodoły, postanowił więc skorzystać z tego. W nocy nad ranem zakradł się do niej i tam śpiącego Czecha

uderzył siekierą po głowie.

Po tym czynie Sawras opuścił stodołę i poszedł w kierunku toru kolejowego, gdzie też usiłował popełnić samobójstwo. Mianowicie na 314 kilometrze przeczekał na pociąg towarowy Nr. 9985, który o godzinie 5 rano odszedł z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa. Gdy pociąg zbliżał się do Sawrasa, ten

nie chcąc być widzianym przez maszynistę,

na rękach i kolanach w ostatniej chwili wypełzał z rowu przy torze ku szynom i usiłował podsunąć się pod koła pociągu. Tymczasem przód maszyny uderzył go jedynie w głowę i odepchnął, skutkiem czego zakrwawiony Sawras spadł z nasypu do rowu.

Scenę tę prócz drożnika kolejowego Dem ka Piroga widzieli także pastuchy, czuwając na łące przy bydle. Pospieszyli oni z pomocą niedoszłemu samobójcy, poczem dali znać do posterunku policyjnego w Dobrostanach, który w tej sprawie przeprowadził dochodzenia.

Na miejsce zbrodni usiłowanego morderstwa udał się przodownik Józef Sibilski i posterunkowy Jan Jarzecki. Stwierdzili oni, że czynu tego dokonał Sawras, który nawet był widziany przez sąsiadów w chwili, gdy

opuszczał on drzwi stodoły

Czecha. Oględziny lekarskie wykazały, że Czech otrzymał tylko jedno uderzenie siekierą obok prawego ucha, skutkiem czego stracił jedynie przytomność. Wobec tego Czecha bezzwłocznie przewieziono do szpitala we Lwowie, dokąd również zawieziono Sawrasa.

Na razie nie można było ich obu przesłuchać, a to z tego powodu, że obaj byli nieprzytomni. O wypadku tym posterunek policyjny w Dobrostanach zawiadomił lwowski Urząd śledczy, który objął dalsze dochodzenia.

Strzał obok cmentarza Łyczakowskiego.

Zamach samobójczy służącej.

(d.). U inżyniera Eugeniusza Pilewskiego, zamieszkałego przy ulicy Mazurówka l. 11, pozostawała w służbie Katarzyna Limówna, licząca lat 20. Wczoraj wieczorem posprzeczała się ona ze swoją siostrą, w następstwie czego postanowiła odebrać sobie życie. —

W tym celu niespostrzeżenie zabrała Limówna rewolwer z biurka swego służbodawcy i z nim przed godziną dziesiątą udała się do ogrodu, sąsiadującego z cmentarzem Łyczakowskim. Tu oddała do siebie strzał. Widocznie skutkiem zdenerwowania chybiła, gdyż kula ugodziła ją w brzuch i utkwiła pod skórą.

Na huk strzału, do ogrodu zbiegli się domownicy, gdzie zastali Limównę, leżącą w kałuży krwi. Zawezwano Pogotowie ratunkowe, które desperatkę przewiozło do szpitala. Tam na klinice chirurgicznej lekarze natychmiast przeprowadzili operację i kulę wyjęli.

Stan zdrowia Limówny nie jest groźny.

Lemówna pochodzi z Winnik koło Lwowa, siostra zaś jej zamężna, Kazimiera Wołoszczak, mieszka przy ulicy Chorążczyzuy l. 11 A.

Nadużycia w lwowskiem

więzieniu wojskowem.

(d.). Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw majorowi Górskiemu i tow. trybunał zdołał ukończyć przesłuchanie wszystkich oskarżonych, a to por. Koziarza, ppor. Handkammera oraz sierż. Jaworskiego, Pandurę i Gruszeckiego. Wszscy oskarżeni do winy się nie przyznają. Obrońcy: dr. Akser, dr. Bromberg, dr. Hirschprung, dr. Link, dr. Niemkiewcz i dr. Schwarz stawiali oskarżonym cały szereg pytań, poczem rozprawę odroczono do dziś rana.

Dziś rozpocznie się przesłuchanie świadków.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Minionej nocy włamywacze dostali się do mieszkań Michała Grajczuka i Stefana Romaniszyna, znajdujących się w realności przy ul. Leśnej l. 4. Zabrali oni bardzo wiele garderoby i bielizny, 6 łyżeczek srebrnych, 2 złote obrączki ślubne z literami S. P., parę złotych kolczyków, 2 złote pierścionki i gotówką 50 zł.

Z ganku trzeciego piętra w realności przy pl. Krakowskim l. 28 na szkodę Ernestyny Freiman, żony kupca, skradziono ciemny koc w czerwone paski. Podejrzaną o tę kradzież jest Anna Mikulicz, praczka, zamieszkała przy pl. Gołuchowskich l. 15.

Pobarca akcyzowy Szeliga na rogatce Zielonej telefonicznie doniósł do policji o kradzieży paki, zawierającej 1000 paczek tytoniu różnego rodzaju. Pakę tę skradziono z wozu Daniela Serkisa z Łanek koło Bóbrki, w chwili gdy ten był na ul. Zielonej między stacją pomp wodociągowych, a cegielnią Banku hipotecznego. Tytoń był własnością Esera Summera z Bóbrki.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Andrzeja Horkawego za kradzież zegarka z mieszkania Pawła Kozioła przy ul. Zygmuntowskiej l. 5; Michała Germana, liczącego lat 16, karanego, mieszkającego przy ul. Szpitalnej l. 86, za kradzież blachy na szkodę Laury Bettowej przy ul. Kazimierzowskiej l. 39, oraz Anielę Gótków, zamieszkałą przy ul. Niecałej l. 12 w Zamarstynowie, za kradzież na szkodę Rudolfa Bendla przy ul. Św. Anny l. 11.

Wreszcie mieliśmy wczoraj także jedną kradzież kieszonkową, popełnioną w tramwaju na ul. Kazimierzowskiej. Mianowicie Samuelowi Gewürzowi, mieszkającemu przy ul. Blacharskiej l. 29, skradziono z kieszeni kamizelki złoty zegarek kryty, wartości 450 zł.

NADESŁANE.

Najstarsza w Polsce, założ. w 1816 r.
FABRYKA CYKORJI
Ferd. BOHM et Co.
S. A. w Włocławku — poleca swe wyroby:
CYKORJĘ
DOMIESZKĘ do KAWY
KAWĘ BOHMA i t. d.
1266

OSTRZEŻENIE.

Zwracam uwagę, że płacę tylko te pretensje, które osobiście zaciągam, zaś pretensji, zaciągniętych przez osoby trzecie w mojem imieniu, nie uznaję i nie płacę.

KATARZYNA HOSTAL
24698 restauratorka — Winniki.

Podziękowanie.

J. W. P. Dr. Mahlowi, Wałowa 11, oraz JW. Panom Dr. Dresnerowi i Dr. Fistelbuschowi, Doktorom Kliniki chorób kobiecych, jakoteż J. W. P. Spiradowicz za wyleczenie mnie z tak ciężkiej choroby i bezinteresowną sumienną opiekę przez cały czas choroby składam z głębi serca „Bóg zapłać“.

24714 Zofja Ludwiga Kolman.

Żałobne Nabożeństwo

za spokój duszy ś. p. Rezalji Pająkowej odbędzie się dnia 10. VII., o godz. 7·30 rano, w kościele parafjalnym św. Mikołaja, na które zapraszają krewnych i znajomych 2727 mąż z synem.

Trzy ofiary samobójs wa uc nia.

Uczeń gimnazjum w Suczawie, Bajan Ursaki, otrzymawszy złą notę z końcem roku szk., zastrzelił się. Na wieść o tem samobójstwie zamężna jego siostra, złożona niemocą po porodzie, dostała wstrząsu nerwowego, oraz innych komplikacyj, skutkiem czego zmarła. Matka obojga, cierpiąca na serce, uległa ciężkiemu atakowi i jest konająca. Tak więc desperacki krok chłopca pociągnął za sobą trzy zgony.

Włamanie do biura fabryki.

(d) Przy ulicy św. Marcina l. 61 znajduje się fabryka kwasu węglowego, której właścicielem jest radca Wiksel. Ten nocy do tej fabryki dostali się złodzieje, poczem przy pomocy wytrychów weszli do biura, prawdopodobnie w poszukiwaniu pieniędzy. Widocznie zostali oni spłoszeni, gdyż kasy werthelmowskiej nie tknęli, natomiast zabrali ze sobą maszynę do pisania, warości 800 zł.

Włamanie to pierwszy spostrzegł fabryczny maszynista Jan Obud. zam. przy ul. Bojowej 6. poczem o fakcie zawiadomił policję.

Wypadek na budowie.

(d.) Wczoraj popołudniu na budowie w realności przy ul. Słowackiego l. 14 wydarzył się wypadek, który na szczęście nie spowodował śmierci człowieka.

Mianowicie na tej budowie był zajęty murarz, Karol Lipka. Z niewiadomej narazie przyczyny spadł on z rusztowania dwupiętrowego, ku wielkiemu przerażeniu towarzyszy pracy. Lipka doznał złamania obu nóg i obrażenia wewnętrznego. Na miejscu wypadku zjawiło się zawezwane Pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwemu udzieliło pierwszej pomocy, a następnie przewiozło go do szpitala.

Lipka liczy 62 lata, jest rodem z Krakowa, a mieszka w Kleparowie pod Nr. 665.

Bandyci amerykańscy porywają ewangielistkę.

Wielbiciele sieją róże pod ich stopy.

(b) Pani Mąc Pherson, słynna ewangielistka, odbyła tryumfalny wjazd do Los Angelos, powitana z radością przez swoich zwolenników i wielbicieli po jej ucieczce z więzienia, do którego ją wsadzili bandyci meksykańscy. Przyjechali oni samochodem i porwali ją w odludne miejsce na granicy meksykańskiej. Tam przebywała zamknięta przez piętnaście dni, aż pewnej nocy zmyliła czujność swoich strażników i uciekła w góry, skąd dostała się do pobliskiego szpitala. Entuzjastyczni jej wielbiciele przyjęli ją uroczyście w kościele, który ufundowała w Los Angelos, siejąc róże pod jej stopy.

Zmiana konstytucji musi być załatwiona do 20 bm.

Rządowi do przeprowadzenia planów potrzebne są bezwarunkowo pełnomocnictwa.

Warszawa. 8. lipca. (Tel. wł. „Chwili“) Premjer Bartel odbył wczoraj przedpołudniem przeszło godzinną konferencję z marszałkiem Ratajem w sprawie dokładnego ustalenia prac Sejmu nad zmianami konstytucji. Premjer informował się u marszałka o kalendarjum prac Sejmu, przyczem oświadczył, że

rząd domaga się załatwienia projektów rządowych o zmianie konstytucji w terminie nie przekraczającym 20. lipca br.

Rząd zamierza rozpocząć intenzywne prace, do czego jednak

bezwarunkowo potrzebne są pełnomocnictwa. zawarte w projekcie rządowym.

Wobec niemożności uchwalenia przez Sejm w szybkiem tempie najpotrzebniejszych dla państwa ustaw, rząd musi mieć możność dekretowania tych spraw na podstawie uchwalonej zmiany konstytucji.

Pogłoski o ustąpieniu marsz. Piłsudskiego z M. S. W.

Warszawa (AW). Dzisiejsza „Rzplta“ zamieszcza pogłoskę o tem, jakoby Prezydent Rzpltej w dniach najbliższych dekretem uregulować miał zagadnienie organizacji Najwyższych Władz Wojskowych. Jednocześnie obecny minister spraw wojsk. **Marszałek Piłsudski zostałby mianowany na podstawie zadekretowanej ustawy Generalnym Inspektorem Armji. Miałoby to być połączone z ustąpieniem marsz. Piłsudskiego ze stanowiska Ministra Spraw Wojsk.** Tekę tą powierzonoby w takim wypadku jednemu z wybitnych generałów. (Pogłoski powyższe traktować należy z całą rezerwą. Przyp. red).

Rząd ang. będzie interwenjował na rzecz górników.

Zmiana stanowiska rządu w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Londyn. (Pat) Na wczorajszem posiedzeniu Izby lordów lord Cecil oświadczył, że **rząd zrzeka się zamiaru przyspieszenia uchwały projektu ustawy o 8-godzinnem dniu pracy, ponieważ okazało się, że taryfa płac zarobkowych, ogłoszona w ostatnich dniach w kilku okręgach górniczych, jest za niska i nie może zadowolić żądań górników.**

Po dłuższej dyskusji 176 głosami przeciw 17 uchwalono projekt ustawy w drugiem czytaniu, trzecie zaś czytanie zostało wyznaczone prowizorycznie na 8. bm.

Londyn. (Pat) W sprawie zmiany polityki rządu w odniesieniu do projektu ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w przemyśle górniczym widoczne jest, że **rząd pozostawia sobie swobodę ponownego rozpatrzenia sprawy** Jeżeli rząd uzyska pewność, że płace, zaproponowane przez przedsiębiorców w niektórych okręgach, nie stanowią maksimum tego, co przemysł może płacić, to **przedsięweźmie pewne kroki na korzyść górników.**

Następstwa strajku górn. w Anglji.

Ogółem 72 i pół milj. funtów szt. strat.

Londyn. (Pat.). Dotychczasowe straty, wynikłe z zaniechania eksploatacji kopalń węgla z powodu strajku, wynoszą

około 45 miljonów szterlingów, straty górników zaś 27 i pół miljona.

Londyn. (AW.) Długotrwały strajk w kopalniach węglowych najciężej odbija się, jak dotychczas, w przemyśle bawełnianym. Produkcja zmniejszona do połowy ma zostać jeszcze bardziej skrócona. O ile strajk węglowy nie skończy się, w czasie najbliższym

ulec zamknięciu będzie musiało około 70 procent fabryk przemysłu bawełnianego.

Sowjety popierają strajk w Anglji

fałszywymi banknotami.

Warszawa. Z Londynu donoszą, że banki londyńskie przedstawiły rządowi **wielką ilość fałszywych banknotów angielskich. Pochodzą one z Rosji i przysłane zostały dla poparcia strajku górników.** Sprawą tą zajęły się władze śledcze.

Klęska powodzi w Rumunji.

Constanza i Galacz pod wodą. — Kilkadziesiąt domów runęło.

Warszawa. (z) Teren tegorocznych klęsk elementarnych w Europie powiększa się gwałtownie.

Rumunję nawiedziły wczoraj ponownie ogromne burze ulewne i wytworzyły powodzie, od których doznały katastrofalnych szkód wielkie połacie kraju.

Wody wezbranej rzeki Jiulu zalewają przyległe niziny. **Okolica Krajowy wraz z dziesiątkami wsi stoi pod wodą.** Mieszkańcy zdołali ujść wraz z dobytkiem i spieszą na wzgórza. **Większa część dzielnic Konstancy zalała woda na wysokość 70 cm. Zawaliło się tu wiele domów. W mieście Galaczu woda sięga półtora metra. Kilkadziesiąt podmytych przez wodę domów runęło, innym grozi zawalenie. Setki domów w dzielnicy Galaci Noi stoi pod wodą.**

Komunikacja w całym kraju jest bardzo utrudniona, **a z Bessarabją zupełnie przerwana.** Ruch kolejowy na wielu linjach został przerwany. **Są straty w ludziach i inwentarzu żywym.** W akcji ratunkowej biorą udział wszystkie oddziały wojsk technicznych.

OFICJALNA STOPA DYSKONTOWA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Rada Banku Polskiego ustaliła oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od dnia 7 bm. **dla dyskonta weksli 10 proc., dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu 12 procent.** — Rachowana dotychczas na rachunkach otwartego kredytu prowizja w wysokości 1/4 procent w stosunku kwartalnym pozostaje nadal w mocy.

CHOLERA POD WILNEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) **W miejscowości Ludwarów pod Wilnem stwierdzono jeden wypadek cholery.**

NIEZWYKŁY WYPADEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W gminie Dorohusku obok Chełma zaszedł niebywały wypadek podczas burzy. Oto piorun uderzył w żuraw, który, padając, przytłoczył sobą dwa wagony i dom kolejowy, które zniszczył zupełnie.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurjer Polski“ donosi ze źródeł wiarygodnych, że w najwyższej Izbie kontroli państwa mają zajść poważne zmiany personalne. Między innymi ma ustąpić prezes tej Izby, Żarnowski.

Wojewodą w Łodzi ma zostać mianowany w najbliższych dniach dyrektor departamentu ceł, Jaszczołd.

WYCIECZKA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. (z) Prezydent Rzplitej odbył wczoraj wycieczkę łodzią motorową na Bielany. Wycieczka wyruszyła o godz. 4, o godzinie zaś 6-tej był Prezydent z powrotem w Warszawie. Łódź prowadził osobiście kierownik komisarjatu rzecznego w Warszawie komisarz Szczeniewski.

PROGRAM SANACYJNY MIN. CAILLAUX.

Paryż. (Pat) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych min. Caillauü oświadczył, że rząd w szybkiem tempie skasuje wszystko to, co w administracji chociażby po części było pasożytnicze. W projekcie ustawy, przedłożonym parlamentowi, rząd musi domagać się udzielenia mu specjalnych pełnomocnistw. Minister mniema, że wypadnie mu uciec się do specjalnej „procedury ocalenia“. W stabilizacji waluty Francji jest zainteresowana nietylko Europa, ale i świat cały. Mowę ministra oklaskiwała silnie lewica, jak i centrum. W kołach parlamentarnych ogólnie przypuszczają, że rząd, pomimo oporu grupy skrajnej prawicy i lewicy, uzyska dość łatwo votum zaufania ze strony znacznej większości Izby.

„BIEDNE“ NIEMCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Niemcy przystąpiły do budowy trzech olbrzymich parowców handlowych, których koszt budowy obliczony jest na sumę 100 miljonów marek w złocie. Fakt ten dowodzi, że Niemcy mają duży zasób pieniędzy i mogliby bez żadnych trudności wywiązywać się ze swoich zobowiązań reparacyjnych.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W NIEMCZECH.

Berlin. (Pat.). Bank Rzeszy obniżył stopę dyskontową z 6 i pół na 6 procent, a lombardowaz 7 i pół na 7 procent.

STRASZNE SKUTKI OBERWANIA SIĘ CHMURY.

Nowy Jork. (Pat.). „Ass. Press“ donosi z Tokio, że z powodu **oberwania się chmury około 4 i pół tysiąca domów zostało zniszczonych, a 30 osób straciło życie.**

STŁUMIENIE BUNTU W PERSJI.

Londyn. (Pat.). „Times“ donosi z Teheranu, że bunt wojskowy w Aserbeidżanie został stłumiony.

POHAŃBIENIE IDEI SOKOLEJ.

Praga. (Pat.). „Narodni Listy“ donoszą że na bankiecie, wydanym na cześć gości zagranicznych, ministrowi Kramarzowi wyznaczono miejsce naprzeciw posła sowieckiego. **Dr. Kramrz na znak protestu natych miast opuścił bankiet.** „Narodni Listy“ nazywają zaproszenie posła sowieckiego na bankiet podczas Zlotu Sokolstwa **pohańbieniem idei sokolej.**

ZAKOŃCZENIE ZLOTU SOKOLSTWA W PRADZE.

Praga. (Pat) Wczoraj rano nastąpiło urzędowe zakończenie 3-go zlotu Sokołów. Na stadjonie zebrało się około 150 tysięcy osób. W uroczystości wziął między innymi udział prezydent Masaryk i ks. rumuński Mikołaj. Podczas popisów lord Mer Londynn Newton wygłosił przemówienie, w którem złożył hołd organizacji Sokołów.

Przed zakończeniem zlotu odbył się wielki pochód Sokołów głównemi ulicami miasta pod pomnik Husa. Prezydent Masaryk przyglądał się defiladzie z balkonu ratusza na Starym Rynku. W pochodzie wzięli udział delegaci Związków gimnastycznych Włoch, Francji, Szwajcarji, Holandji, Łotwy, Rumunji i Argentyny. Jugosławia była reprezentowana przez 1400 delegatów i 420 żołnierzy. Po skończonej defiladzie wygłoszono z trybun szereg przemówień, poczem odegrano hymn narodowy i pochód rozwiązał się.

PRZECIW UDZIAŁOWI PROF. KRZYŻANOWSKIEGO W PRACACH KEMMERERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W pewnej części prasy warszawskiej, hołdującej zasadzie samowystarczalności Polski w dziedzinie naprawy finansów, ukazały się dzisiaj artykuły krytyczne przeciwko powołaniu w roli informatora prof. Krzyżanowskiego z Krakowa do grona ekspertów prof. Kemmerera.

ZJAZD CHIRURGIW POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dziś rozpoczyna się w Warszawie zjazd chirurgów z całej Polski.

BELWEDER SIEDZIBĄ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Rada ministrów postanowiła na wczorajszem posiedzeniu wyłączyć gmach Belwederu z kategorji gmachów reprezentacyjnych i przydzielić **pałac jako siedzibę dla Marszałka Piłsudskiego.** Przy marszałku Piłsudskim będzie urzędował w Belwederze jedynie adjutant szefa sztabu generalnego, Grocholski, który będzie łącznikiem między nim a Sztabem generalnym i ministrem spraw wojskowych. W Belwederze przyjmować będzie Marszałek Piłsudski jedynie osoby cywilne, zaś wszelkie sprawy, związane ze sprawami armji, załatwiane będą przez niego w min. spraw wojskowych i w sztabie generalnym.

Rabunek na placu Solskich.

(d) Wczoraj przez plac Solskich przechodził Jan Bawarski, podmajstrzy kolejowy, zamieszkały przy ul. Na Błonie 37. Obok jednej tam budki spostrzegł grupkę ludzi, grających o pieniądze w „trzy karty“. Gdy na chwilę przystanął, jeden z grających osobników zapraszał go do udziału w grze, drugi zaś pytał go, czy ma przy sobie pieniądze, które nawet kazał sobie pokazać.

Bawarski, nie przeczuwając nic złego, wyjął z portfelu 50 zł. i gdy pokazywał je owemu osobnikowi, ten wyrwał mu z ręki pieniądze i zbiegł w zaułkach obok placu.

Policyjny urząd śledczy wdrożył dochodzenia celem wykrycia sprawcy tego rabunku.

Nasz fejleton powieściowy.

W przyszłym tygodniu rozpoczniemy druk znakomitej pracy słynnego podróżna polskiego

prof. Antoniego Ossendowskiego,

k órego powieści podróżnicze tak olbrzymią cieszą się poczytnością zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Najnowsza ta opowieść znakomitego pisarza nosi tytuł

„CZARNY CZARODZIEJ"

osnuta jest na tle ostatniej wyprawy prof. Antoniego Ossendowskiego w głąb Afryki.

Ze względu na termin, jaki przyjęliśmy wobec znakomitego Autora co do druku tej jego najnowszej pracy na łamach „Wieku Nowego", rozpoczniemy ogłaszać ją w odcinkach naszego pisma jednocześnie z drukującą się obecnie w „Wieku Nowym" powieścią Piotra Benoit „Albertyna". Wobec tego zapowiedzianyprzez nas druk powieści

Antoniego Marczyńskiego „Podziemia Kartaginy"

rozpoczniemy dopiero po ukończeniu druku „Czarnego Czarodzieja".

Niewątpliwie wiadomość o pozyskaniu dla „Wieku Nowego" pracy takiego znakomitego autora, jakim jest prof. Antoni Ossendowski, spotka się w szerokich Kołach naszych Czytelników z całem uznaniem.

Ufortyfikowana tajna destylarnia alkoholu.

Broniło jej kilka karabinów maszynowych, umieszczonych na wieży strażnicy.

Władze prohibicyjne w San Francisco uczyniły niezwykłe odkrycie. Do wiadomości ich doszło mianowicie, że w pewnym zapadłym jarze leśnym, w Saint Reyes, znajduje się **ufortyfikowana destylarnia spirytusu,** która fabrykuje w ogromnych ilościach wódkę i sprzedaje ją w tajemnicy rozmaitym agentom wódczanym. Wobec tego wysłano do owego lasu oddział ajentów prohibicyjnych i policję.

Po długiem poszukiwaniu odkryto wreszcie tę fortecę alkoholu, chronioną przez wysoką **na 50 stóp strażnicę, w której znajdowało się kilka karabinów maszynowych i kilka tysięcy nabojów. Widocznie jednak ktoś uprzedził** mieszkańców tej fortecy, gdyż zastano ją kompletnie opuszczoną.

Rzeczoznawcy wydali opinję, że destylarnia była w ruchu od trzech lat i wyprodukować mogła przez ten czas zapasy alkoholu wartości **około 2 milionów dolarów.** W destylarni znaleziono dwa kotły, każdy o pojemności 750 litrów, kadzie, zawierające 100.000 litrów zacieru, oraz 500 litrów gotowego już alkoholu. Do fabrykacji były używane nowoczesne urządzenia do filtrowania i klarowania produktu.

Nocna awantura w kawiarni.

POBICIE AKADEMIKA ZE LWOWA DAŁO HASŁO DO NIESŁYCHANEJ AWANTURY.

Zakopane. 6. lipca.

(kop.). Kawiarnia Tatrzańska w Zakopanem była onegdajszej nocy widownią niesłychanej awantury. Około godz. 3 w nocy, podczas tańca, wynikł zatarg na tle honorowem **między pewnym porucznikiem i pewnym akademikiem ze Lwowa.** Spoliczkowany uprzednio przez porucznika, akademik odpowiedział porucznikowi policzkiem, na co ten rzucił weń flaszką od szampana, która raniła akademika w głowę. Za zalanym krwią akademikiem ujęli się jego koledzy. Ale i porucznik miał kolegów wojskowych i cywilnych.

Rozpoczęła się formalna bójka na pięści, szklanki, krzesła i stoły.

Obecni przypadkowo na sali wywiadowcy policyjni, interwenjując, zostali przez walczące strony pobici i pokaleczeni. Wkońcu wszyscy prawie goście, mocno podchmieleni, w liczbie kilkudziesięciu tłukli się między sobą, nie wiedząc, kogo biją i za co. Aż położyło temu kres przybycie kilku policjantów, którzy przy pomocy obecnych na sali wywiadowców, **odprowadzili około 30 osób cywilnych i wojskowych** do komisarjatu.

Dochodzenia prowadzi policja i żandarmerja wojskowa. Nie wymieniamy umyślnie nazwisk. Sprawcy awantur są ludźmi z wyższych sfer towarzyskich, względnie oficerami do majora włącznie.

Sprawa kradzieży teczki z pieniądzmi.

POLICJA ZDOŁAŁA ODEBRAĆ 2.700 zł. i 3.867 MAREK NIEMIECKICH.

(d) Jak to już donieśliśmy, niejakiemu J. Kowalowi onegdaj po przyjeździe z Brzuchowic skradziono na ulicy teczkę, zawierającą 5.950 zł. i 4.000 m. niemieckich.

Sprawą tą energicznie zajął się urząd śledczy, a w rezultacie referentowi Wnękiewiczowi przy pomocy wywiadowców Malawskiego, Kaczmarka i Kowalskiego udało się ująć sprawcę tej kradzieży w osobie znanego złodzieja, Zygmunta Wolskiego, któremu odebrano 700 zł. Wczoraj zaś do Gródka Jagiellońskiego udał się wywiadowca Kowalski, a prowadząc tam dochodzenia, przeprowadził rewizję w mieszkaniu Apolonji Wolskiej, macochy aresztowanego Wolskiego, której odebrano w gotówce 2.000 zł. i 3867 mk. niemieckich. Dziś rano Kowalski wrócił do Lwowa i tę kwotę zdeponował w urzędzie śledczym.

Tak więc p. Simonowa, której własnością były te pieniądze, uzyskane ze sprzedaży mieszkania wraz z rzeczami, przyszła z powrotem w posiadanie połowy swego majątku.

W sprawie tej kradzieży aresztowano jeszcze Wolskiego kochankę, Marję Oliwę, oraz znanych złodziei: Leona Sobolewskiego, Marjana Reitera i Walerjana Lipkę.

Giełda lwowska.

Lwów 8. lipca.

W dniu wczorajszym, wobec znacznego popytu, kurs dolara przejściowo osiągnął zł. 9·55, około południa jednak spadł na zł. 9·35.

Bank Polski płacił dolary efektywne zł. 9·15, dewizy na parytecie dolar 9.20 zł.

Kurs „maksymalny" bankowy wynosił dla dolara ef. 9·37—9·41 zł., dla dewiz zaś 9·43—9·47 zł.

Na giełdzie akcyjnej zupełna bezczynność. — Zanotowano tylko jedną transakcję w Chodorowie po kursie zł. 63·00.

Z niekotowanych Okazy 35 i 40 gr., Gazy zachodnie 70 gr., Gazy wschodnie 13·65 zł., Jaworzno 7·90, 7·95 i 8·00 zł., Pożyczka konwers. 33·50 i 33·75 zł., Bank Polski płacono 57·50 zł., żądano 59·00 zł.

Na dzisiejszej giełdzie porannej dolar 9·32 zł.

Z giełdy zbożowej.

Transakcje w jęczmieniu i owsie. Silna podaż zbóż chlebowych, przy zupełnym braku zainteresowania. Poza giełdą transakcje w zbożu nowego zbioru, z terminem dostawy 1. września br. — Płacono za pszenicę zł. 28·35, za żyto zł. 18·90 loco Borszczowice. Tendencja dla zbóż chlebowych zniżkowa poza tem utrzymana. Usposobienie spokojne.

Tajemniczy napad z narkotykiem.

W ulubionem węgierskiem letnisku Kültal koło Budapesztu zaszedł tajemniczy wypadek przypominający sceny z dramatów ilmowych: Na wracającą do domu młodą żonę b. burmistrza Fodora napadł jakiś nieznany osobnik, powalił na ziemię i usiłował jej zapchać usta chustką, napojoną narkotykiem. Na krzyk napadniętej nadbiegł z pomocą pewien oficer, a wówczas napastnik zbiegł. Ponieważ nie usiłował on pani Fodor wyrwać torebki, więc zdaje się chodziło tu nie o nabunek, lecz o akt zemsty. Rzecz nabiera cechy tajemniczości przez to, że ofiara niechce podać rysopisu napastnika.

Kronika bieżąca.

9 LIPCA — **PIĄTEK** rzym. kat. Łucji, Lukr. gr. kat. Dawyda.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek: Madame Sans Gene. Gośc. wyst. Marji Przybyłko-Potockiej.

Piątek: Madame Sans Gene. Gośc. wyst. Marj Przybyłko-Potockiej

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek i piątek: Teatr Uferini'ego. Nowy program.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

We czwartek, w piątek i w sobotę o 7.30 „Lekkoduch" komedja w 3 aktach Szaniawskiego w wykonaniu całego zespołu „Reduty" z Osterwą na czele.

APOLLO: Trzy wieki i Tancerka północy.
FATAMORGANA: Dziewczę z zaułka.
KOPERNIK: O, moja matko!
LEW: Szantarzysta małżeństw i Rozkoszna Irlandka.
MARYSIEŃKA: W podziemiach drapaczy nieba i Indyjski testament.
PALACE: Siostrzyczka z Paryża. I Wujcio warjat.

TEATR WIELKI powtarza dziś i jutro słynną komedję Wiktoryna Sardou: „Madame Sans Gene“, w której ma szerokie pole do popisu niezrównana odtwórczyni postaci tytułowej Marja Przybyłko-Potocka. Dzięki fascynującej kreacji wielkiej artystki wznowienie tej wspaniałej komedji spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności.

„BITWA POD WATERLOO“, świetna, niezwykle wesoła farsa znakomitego autora węgierskiego, Lengyel'a, ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem na scenie polskiej i obcych ukaże się na naszej scenie w połowie przyszłego tygodnia, w reprezentacji pierwszorzędnych sił zespołu, pod wytrawną reżyserją p. Dobrzańskiego.

PIERWSZY WYSTĘP „REDUTY“. Dziś, w czwartek, ujrzymy po raz pierwszy w Teatrze Małym zespół „Reduty“, która ziechała już do Lwowa w komplecie. Grana będzie niezmana we Lwowie zna komita sztuka Szaniawskiego pt. „Lekkoduch“, którą „Reduta“ wystawia w sposób wpros nieprześciguiony. Główną rolę kreuje Osterwa, reszta ról w wykonan'u najcelniejszych sił zespołu „Reduty“.

RADA MIEJSKA odbędzie dziś, czwartek, zwyczajne posiedzenie.

ZARZĄD GNIAZDA ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH komunikuje, iż wygrane fanty loterji ZASP. na budowę domu aktorów w Skolimowie, można odbierać codziennie w Zarządzie Gniazda ZASP. w Teatrze Wielkim pokój Nr. 39 od godziny 11 rano do godz. 1-szej po poł.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH — Związek Gospodarczego Odrodzenia Polski — przeniosło z dniem 1. lipca br. biura swe z dotychczasowego lokalu przy pl. Smolki l. 4 do lokalu przy ul. Legjonów l. 1, II p. Godziny urzędowe, jak dotychczas, od godz. 10—1 w poł. i od 5—7 wieczorem.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU KONKURSU. W uzupełnieniu konkursu na budowę pomnika Juljusza Słowackiego we Lwowie, przedłuża Komitet na liczne życzenia stron interesowanych termin nadsyłania projektów do dnia 30. listopada br. godz. 3 popoł.

ZTNSW. Zarząd Okręgu Lwow. TNSW. przyznał na posiedzeniu w dniu 29. czerwca 39 jednorazowych stypendjów wdowom i sierotom po nauczycielach szkół średnich, członkach TNSW., w łącznej kwocie 4.280 zł.

W KRYNICY PRZEPEŁNIENIE. Wobec bardzo licznego zjazdu kuracjuszy do Krynicy, ostrzega się publiczność przed wyjazdem do tej miejscowości bez poprzedniego zabezpieczenia sobie w drodze listownej mieszkania. Daje się również odczuwać brak kąpieli. Zarząd Krynicy.

(d) **JUBILEUSZOWI INSERENCI.** — Onegdaj podaliśmy spis tych firm lwowskich, które przed 25 laty w pierwszym numerze „Wieku Nowego“ miały swoje ogłoszenia, a zarazem wspomnieliśmy o tych firmach, które istnieją do dnia dzisiejszego. W zmiance tej przeoczeliśmy firmę: „Skład płócien koreczyńskich i bielizny gotowej“ przy ul. Halickiej 16. Firma ta istnieje do dziś i to w tem samem miejscu, co przed 25 laty. Właścicielem jej był śp. Stefan Starzewski, dziś zaś skład ten prowadzą jego synowie pod firmą „Bracia Starzewscy“.

(!!) **MAGISTRAT M. LWOWA** odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 6. bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna. Uchwalono przyjąć do Związku Gminy m. Lwowa 3 osoby, poczem udzielono następujących konsensów budowlanych: na budowę jednopiątrowego domu przy ul. Goldmanna, na budowę jednopiątrowego domu przy ul. św. Jacka, na budowę parterowej oficyny przy ul. Traugutta, na budowę domu parterowego przy ul. Węgierskiej, na budowę oficyny parterowej pod l. 2 przy ul. Wołyńskiej, na budowę domu parterowego przy ul. Bułgarskiej oraz na budowę oficyny parterowej pod l. 10 przy ul. Panieńskiej. W dalszym ciągu uchwalono: udzielić Chaimowi Szymonowi 2-ga im. Siebertowi koncesji na prowadzenie budki z prawem podawania przekąsek, kawy i herbaty pod l. 7 przy ul. Nowej Rzeźni, udzielić Spółdzielni pracowników gastronomicznych i hotelowych koncesji na prowadzenie traktjerni w parku Kościuszki przez zastępcę przemysłowego p. Franciszka Heila i odmówić prośbie Izraela Weinsteina o koncesję na prowadzenie bufetu w winiarni pod l. 23 przy ul. Rutowskiego. — Wkońcu ukarano 6 osób grzywnami po 5 i 10 zł. za przekroczenie przepisów gospodnioszynkarskich, 1 osobę grzywną 225 zł. i 1 osobę grzywną 252 zł. za fałszywe deklaracje akcyzowe oraz 4 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

GRZECZNOŚĆ KUPIECKA. Dnia 5-go lipca kupiła p. A. D. u kupca Stachla, Legjonów 33 resztkę materji za cenę 12 zł. W pół godziny potem, wracając ulicą Legjonów, zauważyła p. D. na wystawie u tego samego kupca taką samą resztkę z oznaczoną na niej ceną 10 zł. Gdy p. D. weszła do sklepu i zapytała p. Stachal, dlaczego przed chwilą pobrał od niej cenę o 2 zł. wyższą, aniżeli oznaczona na wystawie i czy nie zechciałby, w razie gdyby to był gatunek gorszy, wymienić jej materji z wystawy na materję kupioną, odpowiedział p. Stachel, krzycząc: „Wynoś mi się ze sklepu, bo ci dam kopniaka w...“. Ten sposób załatwiania i obsługiwania gości świadczy sam za siebie o kulturze tego kupca.

(d) **NIETAKT KONTROLORA TRAMWAJOWEGO.** Onegdaj wozem tramwajowym Nr. 163, ulicą Sapiechy jechała jakaś pani, która, otrzymawszy bilet od konduktora, rozmawiała nerwowo z sąsiadką, przyczem częściowo go zniszczyła. Na przystanku do wozu tego wszedł kontrolor Baraniuk, który nie uwzględnił tej pani podartego biletu i jakkolwiek konduktor i pasażerowie potwierdzili, że ona na poprzednim przystanku za bilet zapłaciła, kontrolor Baraniuk kazał jej dać inny bilet. Pani ta jednak nie miała przy sobie żadnych pieniędzy, a że spieszyła się na dworzec kolejowy, nie chciała wysiąść z wozu, całkiem słusznie twierdząc, że ma w ręku już zapłacony bilet. Jednak pan kontrolor okazał swoją władzę, zatrzymał wóz, a zawezwawszy posterunkowego polecił mu tę pasażerkę odprowadzić do komisarjatu policyjnego. Faktem tym byli pasażerowie oburzeni, gdyż w tym wypadku nie było żadnych znamion oszustwa ani też chęci jazdy bez biletu.

(d) **AWANTURY ULICZNE.** Marja Feduszko, zamieszkała przy ul. Żulińskiego l. 2, wczoraj przed gmachem województwa wywołała wielką awanturę z siostrą swego męża. Przyczyną tej były nieporozumienia małżeńskie. Za to Feduszkową aresztowano. Ten sam los spotkał Grzegorza Zalewskiego, liczącego lat 50, rodem z Zubrzy, który w stanie pijanym wywołał awanturę na ulicy.

(d) **DWAJ WŁAMYWACZE.** Minionej nocy posterunkowy Marciniszyn zajrzał na strych stajni w realności przy ul. Gródeckiej 135. Tam zastał śpiących dwóch osobników. Byli to kilkakrotnie już karani za kradzieże: Stanisław Jaremczuk, zamieszkały przy ul. Bartosza Głowackiego 11, oraz Michał Belczarski. Przy nich znaleziono kilka wytrychów, to też obu oddano do aresztów policyjnych.

(d) **KAMIENICZNA AWANTURA.** Taka miała wczoraj miejsce w realności przy ul. Żółkiewskiej 65. Wynikła ona z tego, że właściciel tej realności Leon Gerber wraz z Rózią Kunst wzbraniali mającemu tam sklep Joachimowi Liebertowi składać towary szklane w bramie kamienicy. Kres awanturze i bójce między powyż wspomnianymi położyła policja.

(d) **MIŁY SYNALEK I JEGO KOCHANKA.** Dozorca domu przy ul. Bonnów 35 jest Wasyl Dbarausz. Wczoraj doniósł on do policji, że syn jego, Jan, wraz z kochanką Domiecią Stasiówną włamał się do mieszkania, z którego skradł futro, sztylpy i spodnie. Po tej kradzieży oboje zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarazem ojciec ostrzegał policję, by w czasie aresztowania miała się na baczności, gdyż syn jest nożowcem i może kogoś przebić nożem.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI.** Irena Bronisława Blidner, zamieszkała przy ul. św. Piotra i Pawła 10, wczoraj oddała się pod opiekę policji. Mianowicie uczyniła to z obawy przed pogróżkami ze strony Heleny Nastarowskiej, mieszkającej przy ul. Łyczakowskiej 113.

(d) **GODZINY POLICYJNE.** Piąty komisarjat policyjny przy ul. Jachowicza doniósł wczoraj do Dyrekcji policji, że kawiarnia „Reklama“ ubiegłej nocy była otwarta po dozwolonej godzinie. W czasie tym zabawiali się tam goście.

(d) **NIEPOWOŁANY LATARNIK.** Jest nim Wilhelm Witold Dziedzic, urzędnik bankowy, zamieszkały przy ul. Skrzyńskich 8. Minionej nocy policjanci przytrzymali go na ul. Franciszkańskiej w chwili, gdy nieuprawniony do tego gasił na tej ulicy miejskie latarnie. W czasie odprowadzenia go do policyjnego komisarjatu przy ul. Kurkowej, dopuścił się Dziedzic nadto obrazy posterunkowych, będących w służbie.

(d) **ZA WŁÓCZĘGOSTWO** wczoraj policja aresztowała Mieczysława Lisiewicza, liczącego lat 17, pochodzącego z Stanisławowa, oraz Marjana Jambrożego, liczącego 24 lata, bez miejsca zamieszkania, który bezcelowo uwijał się obok wozów włościańskich, stojących na pl. Strzeleckim.

(d) **ZGUBA I PROŚBA DO ZNALAZCY.** Wczoraj na pl. Strzeleckim pani Marja Jakubowiczowa, zamieszkała przy ul. Króla Leszczyńskiego 7, zgubiła obok gmachu Izby rękodzielniczej torebkę, zawierającą pieniądze, 5 weksli i zapiski. Za naszem pośrednictwem prosi znalazcę, by sobie wszystkie pieniądze zatrzymał, a natomiast pocztą odesłał jej weksle i zapiski, które dla znalazcy nie przedstawiają żadnej wartości.

Następca Ghandi'ego.

(kr.) Rząd angielski śledzi bacznie przebieg ostatnich wydarzeń w Indjach, wywołanych ciężką chorobą Ghandi'ego. Wódz niepodległościowców, przewidując możliwość szybkiego zgonu, zwrócił się do Aurobindo Ghose, z wezwaniem do natychmiastowego powrotu do Indji angielskich.

Ghose, urodzony w Bengalu, brał niejednokrotnie udział w akcji antiangielskiej i musiał nawet schronić się na terytorjum francuskie do Pondichery, gdzie też obecnie przebywa. Odebrał on wykształcenie uniwersyteckie w Europie, posiada duże wpływy w szerokich warstwach ludności hinduskiej i uważany jest powszechnie za następcę Ghandi'ego.

Spacer radjowy na dnie Tamizy.

(Kr.) Przed paru dniami, jak komunikują z Londynu, nurek marynarki angielskiej, Frank Shield, który w skafandrze miał ulokowany mikrofon, wykonał spacer na dnie Tamizy w dół rzeki, począwszy od opactwa Westminsterskiego. Jego przeżycia i spostrzeżenia w łożysku rzeki były nadawane przez radjostację nadawczą.

Kwestja mieszkaniowa w świetle prawdy

Inżynier w sprawie kredytu budowlanego.

(d) W dyskusji co do rozwiązania kwestji mieszkaniowej we Lwowie, dziś oddajemy głos jednemu z inżynierów, który zapatrywanie swoje streszcza w następujących słowach:

Najradykalniejszym środkiem zwalczania dręczącej ludność Lwowa zmory klęski mieszkaniowej jest

budowa nowych domów

mieszkalnych. Budując domy mieszkalne, jednocześnie przyczyniamy się również w sposób radykalny do zwalczania innej niemniej strasznej klęski — bezrobocia wśród pracowników przemysłu budowlanego a zarazem do uspokojenia umysłów pod względem politycznym.

Dlatego najpilniejszym obowiązkiem nowego rządu jest danie osobom prywatnym możności uzyskania taniego kredytu budowlanego z funduszu rozbudowy miast.

W lwowskiej filji Banku gospodarstwa krajowego leżą setki podań o kredyt budowlany przychylnie załatwionych już przez miejski Komitet rozbudowy miasta Lwowa na ogólną kwotę około 7 miljonów złotych.

Dziesiątki domów mieszkalnych wyprowadzonych pod dach lub rozpoczętych, nie mogą być ukończone przez ich właścicieli z braku funduszów.

Dziesiątki osób gotowe są podjąć się ciężkiego i odpowiedzialnego obowiązku obywatelskiego budowy nowych domów mieszkalnych, lecz rząd nie spieszy z pomocą wszystkim tym osobom nie asygnując nowych kredytów.

Jeżeli Bank Gospodarstwa krajowego we Lwowie otrzyma z pożyczki amerykańskiej przynajmniej 7 do 8 miljonów złotych na cele rozbudowy miasta, to nie ulega wątpliwości, że ruch budowlany w mieście naszem ożyje i po roku będą już widoczne skutki dobroczynne akcji budowlanej pod względem powiększenia liczby mieszkań.

Nie wolno dalej zwlekać z udzielaniem kredytów budowlanych. Czas nagli!!

Inżynier.

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń artyleryjskich.

Jeden żołnierz zabity, drugiemu oberwało obie nogi.

(kap) W czasie ćwiczeń artyleryjskich pod Nowym Targiem zdarzył się tragiczny wypadek. Granat w chwili nabijania armaty eksplodował, **zabijając na miejscu jednego z żołnierzy i raniąc ciężko drugiego, któremu oberwał nogi.**

Podobny wypadek zdarzył się też podczas ćwiczeń na Spiszu.

Nowy środek na rachityzm.

(kr.) W instytucie doświadczalno-chemicznym w Lipsku powiodło się chemikom wytworzyć sztuczną drogą witaminę D, której brak w pożywieniu wywołuje u młodych osobników objawy rachitis, czyli t. zw. choroby angielskiej. Opracowana przez wynalazców metoda pozwala na domieszanie w dowolnych ilościach nowego preparatu do każdego rodzaju pokarmu, ciekłego czy stałego.

Dla nauczycieli szkół powszechnych.

DOKĄD NALEŻY WNOSIĆ PODANIA O POSADY?

Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, aby na przyszłość nauczycielami szkół powszechnych zasadniczo mianowane były osoby tylko o pełnych kwalifikacjach do nauczania w szkołach powszechnych.

Kandydaci na nauczycieli szkół powszechnych winni kierować podania o posady nie do inspektorów szkolnych, lecz wprost do Kuratorjum tego okręgu szkolnego, w którym kandydat pragnie pracować. Do podań muszą być załączone (oprócz innych wymaganych załączników) oryginalne dokumenty szkolne, a nie ich odpisy, choćby nawet uwierzytelnione. Podania bez dokumentów oryginalnych będą zwracane bez rozpatrzenia.

Wobec stosunkowo niewielkiej liczby wolnych miejsc, w interesie kandydatów leży, aby wnosili podania o posadę nauczyciela „w jakiejkolwiek miejscowości“, lub żeby przynajmniej wymieniali w podaniu kilka miejscowości, w których chcieliby pracować.

Informacyj o wolnych posadach nauczycieli szkół powszechnych udzielają tylko Kuratorja okręgów szkolnych.

Nowe podrożenie książek szkolnych.

Z pism warszawskich dowiadujemy się, że Związek Wydawców uchwalił indywidualną podwyżkę cen książek szkolnych z ważnością już od 2. lipca. Pierwszy krok zrobiła „Książnica-Atlas“, podwyższając ceny podręczników od 20 do 33 prc., a map szkolnych do 50 prc. Jest to nowy zamach na kieszenie rodziców w chwili względnej stabilizacji złotego, gdyż ta zwyżka cen odbije się na wszystkiem, co ma związek z „sezonem szkolnym“, rozpoczynającym się za 2 miesiące.

Z trzeciej Sekcji.

WRÓG SZYNKARZY.

Nietylko obecny prezydent Ameryki i jego ministrowie pałają nieubłaganą nienawiścią ku wszystkim szynkom i szynkarzom, ale tuż pod naszym bokiem w Zamarstynowie przy ul. Grunwaldzkiej l. 26 mieszka majster szewski p. Michał Kilian, który wprost prześcignął walką z elementem szynkarskim rząd amerykański. Jest nietylko jawnym wrogiem szynkarzy, ale wprost ogarnia go wściekłość, ilekroć zobaczy szynk.

Był wprawdzie nasz zamarstynowski apostoł walki z szynkarzami wielokrotnie karany za awantury i bójki po szynkach, ale mimo to, jako człowiek poświęcony swojej idei, nie zbacza ani na krok z raz wytkniętej drogi.

Przed kilkoma dniami wybrał się on znowu na wyprawę przeciw-szynkarską. Wstąpił naprzód do fabryki wódek Laury Lublinerowej przy ul. Żółkiewskiej 18 i zażądał wódki. Podaną mu wódkę zaszczył, jako zacięty wróg alkoholu jednym haustem. Naiwny kelner, zamiast zrozumieć, że nie ma przed sobą zwykłego gościa, który pije wódkę dla przyjemności, lecz idealistę, co poświęca się dla idei tępienia alkoholu — zażądał zapłaty za wódkę.

Pana majstra Kiliana, gdy usłyszał bezczelne żądanie kelnera, ogarnęła prawdziwie szewska pasja. Opuścił z oburzeniem restaurację, nie zapłacił wprawdzie cechy, ale wychodząc, nie omieszkał wybić szyby w oknie wystawowem.

Stąd pomaszerował prosto do restauracji Jakóba Mendla przy ul. Żółkiewskiej 12. Zażądał znowu wódki, a gdy mu niegościnny Mendel odmówił, nie prosił bynajmniej po raz drugi, lecz dumnie wyszedł ze szynku i również rozbił szybę wystawową.

Kto wie, ile byłby jeszcze tego dnia nasz pracowity wróg szynkarzy szyb potłukł, gdyż na ulicy Żółkiewskiej jest kilkanaście szynków, gdyby mu nie przeszkodził posterunkowy Fr. Wilczyński.

Epilog tej głośnej, obfitującej w dźwięk wybitych szyb szynkarskich afery, rozegrał się onegdaj przed sędzią drem Jamińskim.

Pan majster bronił się, że nie wiedział, co podówczas robił, albowiem był zupełnie pijany, a nadto, że szkody szynkarzom wyrównał. Adwokat, którego sobie poszkodowana restauratorka Lublinerowa „postawiła“, potwierdził obronę oskarżonego, a zarazem oświadczył, iż Lublinerowa do postępowania karnego się nie przyłącza.

Wobec tego wydał sędzia wyrok uwalniający pana majstra. (R).

Oryginalny figiel amerykański

Jak zawstydzono mera francuskiego.

(b) Pewien bogaty Amerykanin, który spędza sezon we Francji, podpisał subskrypcję na pożyczkę francuską w kwocie 500 dolarów. Przebywając w jednem z miast kąpielowych we Francji dowiedział się, że mer tego miasta podpisał tylko skromną sumę 1000 franków. Postanowił więc zawstydzić mera. Siedząc w jakiejś skromnej restauracji zobaczył żebraka, który siedział w kącie, czekając na jałmużnę. Przywołał go więc od siebie i wręczył mu 1100 franków z tem, że ma pójść do merostwa i tuż pod nazwiskiem mera wpisać swoje, składając 1000 franków na pożyczkę, zaś 100 franków zatrzymując dla siebie. Żebrak wypełnił z ochotą polecenie, zawstydzając w ten sposób skąpego i chciwego mera.

Policja angielska w obronie króla Alfonsa XIII

Środki ostrożności przeciw próbom zamachu.

(b) Z powodu udaremnienia zamachu na królewską parę hiszpańską, policja angielska postanowiła przedsięwziąć energiczne środki ostrożności w czasie pobytu królestwa w Anglji. Ponieważ trzej zamachowcy hiszpańscy uciekli z Paryża, policja angielska przypuszcza, że znajdują się oni w Anglji, gdzie zechcą dopiąć swego celu. Policja angielska rozciągnęła więc bardzo ścisły nadzór nad wszystkimi Hiszpanami, zamieszkałymi w dzielnicy Soho w Londynie, a wszystkich cudzoziemców, przybyłych do Londynu, poddaje surowej rewizji. Pilnowane są szczególniej okolice hotelu „Claridge“, w którym zamieszkało królestwo hiszpańskie.

Kronika sportowa.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE JUGOSŁAWJA—POLSKA

odbędą się dnia 10. i 11. lipca br. PZLA. otrzymał potwierdzającą depeszę od Jugosło

SPRAWY GOSPODARCZE

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. Urząd skarbowy l. we Lwowie ogłasza: Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi, aby podatnicy, którzy zapłacą przed dniem 1 września rb. **zaległe podatki i należytości stemplowe**, zostali zwolnieni od ustawowych kar za zwłokę w wysokości 4% i aby pobierano od nich: O ile zaległości zostaną wpłacone do dnia 15 lipca br. włącznie — 1% miesięcznie za zwłokę; o ile te same zaległości zostaną wpłacone w okresie od 16 do 31 lipca rb. włącznie — półtora proc.; w okresie od 1 do 15 sierpnia br. włącznie — 2 % i w okresie od 16 do 31 sierpnia rb włącznie — 3%. Po tym terminie powyższe ulgi stosowane nie będą. Uchwalony przez ciała ustawodawcze 10%-wy dodatek Ministerstwo Skarbu zastosuje tylko do tych zaległości podatkowych, które nie zostaną uiszczone do dnia 1 września br.

Leży więc w interesie płatników możliwie szybkie uregulowanie zaległości tak rozłożonych na raty jak i nie rozłożonych.

KREDYTY NA NAWOZY SZTUCZNE DLA ROLNICTWA. Przedstawiciele Centr. Związku Kółek rolniczych odbyli konferencję z ministrem rolnictwa w sprawie organizacji zakupu i kredytów na nawozy sztuczne na okres jesienny. Dla pomyślnego załatwienia tej ważnej dla rolnictwa sprawy należałoby zapewnić rolnikom kredyt długoterminowy do (15 miesięcy), w Państwowym Banku Rolnym, oraz redyskonto w Banku Polskim. Minister przyjął do wiadomości postulaty C.Z.K.R., stwierdzając, że można je uznać za przychylnie załatwione. —

„Kochaj mnie, albo cię zastrzelę!"

Pani porucznikowa w roli Putyfary i ordynans-Józef.

O osobliwym wypadku donosi nasz korespondent z Czerniowiec: 40-letnia żona jednego ze stacjonowanych tam oficerów, odznaczająca się widocznie nieokiełznanym temperamentem, zapałała gorącym efektem do... ordynansa swego męża. Służbisty, a przytem naiwny „pucer', przyjmował zalecanki pani porucznikowej obojętnie, jako niezrozumiały dlań kaprys Ta zimna krew żołnierza doprowadziła namiętną niewiastę do szału. Odegrała wobec niego pewnego razu rolę podobną, jak żona Putyfara wobec cnotliwego Józefa, a wreszcie w uniesieniu chwyciła za rewolwer, wołając:

— Kochaj mnie, albo cię zastrzelę.

Nieboraк wobec takiego argumentu skapitulował. Stanął na baczność, wyjąkał „wedle rozkazu" i — ocalił swe życie. Po pewnym czasie było mu już tego zawiele (widocznie pani porucznikowa nie grzeszyła urodą). Poskarżył się więc porucznikowi, że musi pełnić zbyt ciężkie i poza egulimanowe obowiązki. **Oficer zrobił żonie scenę, ta jednak odrazu wyciągnęła rewolwer.** Porucznik zrejterował i wniósł pozew przeciw żonie o rozwód i skargę o niebezpieczne pogróżki.

Namiętna niewiasta, dowiedziawszy się, że policja jej poszukuje, czemprędzej **drapnęła z Czerniowiec**, porzucając męża i ordynansa. Dodać należy, że pani ta już 5 lat żyła z mężem.

Morderstwo polityczne.

Przywódca nacjonalistów serbskich Popowicz zastrzelony został na ulicy.

(?) Oned j wykonano w mieści Vitolje w południowej Serbji, za ach na znanego am dziennikarza i przywódcę naejonalistó serbskich, Popowicza.

Sprawca zamachu strzelił do swej ofiary w przejściu na otwartej ulicy i zbiegł. Do tej pory nie zd łano go przyłapać.

Popowic , zbroczony krwią, runął na ziemię. Zanim jeszcze zbiegli się ludzie wydał osta nie tchnien e.

Zamach wywołał w Serbji ogromne oburzenie. Nacjonalisty zne związki mło zieży serbskiej w Belgradzie i w miastach prowincjonalnych urządziły nazajutrz de nonstracyjne pochody.

Minister spraw wewnętrznych zarządził surowe śledztwo. Przypuszczają, że zamach wykonany został przez nacjonalistę greckiego. Ostatnio na adł Popowicz w swojej gazecie Juena Lirecda na Greków z powodu ich teroru w Macedonji. Być więc może, iż padł ofiarą zemsty jakiegoś fanatyka. Nie ulega też wątpliwości, że sprawca um nął zagranicę.

wiańskiego Związku Lekkoatletycznego, że drużyna jugosłowiańska przybywa do Warszawy na mecz z Polską w dniu 10. i 11. lipca br.

Skład polskiej reprezentacji lekkoatletycznej przewidywany jest jak następuje: 110 m. — Szejnach, Dobrowolski (rezerwa Rothert), 400 m. Rothert, Weiss (Kostrzewski II), 800 m. — Foryś, Jaworski (rezerwa Łukaszewicz), 10.000 — Łukaszewicz (Sawaryn, Freyer, Rossa, Ratajczak), 4×100 — Szenajch, Weiss, Dobrowolski i Rothert. Sztafeta 100x200x300x400 — Dobrowolski, Szenajch, Weiss, Rothert (Jaworski, Korolkiewicz II). 110 przez płotki — Cejzik, Trojanowski, skok w wdal — Sikorski, Cejzik (Dobrowolski (Nowosielski, skok o tyczce — Adamczak, Rzepka, rzut dyskiem — Baran, rzut kulą — Baran, Cejzik, rzut oszczepem — Gruner (Dobrowolski). Kostrzewski nie będzie startował ze względu na wyjazd za granicę.

AMERYKAŃSKI BIEG MARATOŃSKI rozegrany z okazji wystawy w Filadelfji, zgromadził 62 zawodników i zakończył się zwycięstwem de Mar'a w 2 g. 42 m. 5 sek. Finlandczyk Steenros, mistrz Olimpjady paryskiej, odpadł w połowie biegu.

POLSKIE KOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ ustaliło listę sędziów międzyokręgowych, która brzmi, jak następuje: Bielsko — Rosenfeld. Kraków — Lustgarten, Seidner, Ziemiański i Rutkowski; Lwów — Szlesser i Bilor; Warszawa — Dudryk, Grabowski i Loth; Poznań — Baran, Brzeziński i Mallow; Łódź — Marczewski i Hanke; Lublin — Kowalski.

SPOTKANIE PIŁKARSKIE O PUHAR CZECHOSŁOWACJI SLAVIA — SPARTA zakończyło się wynikiem 4:3. W pierwszej połowie gry dużą przewagę ma Slavia, zdobywając prowadzenie 3:1. Sparta dopiero pod koniec drugiej połowy zdołała opanować nieco boisko i zdobyć dwie bramki.

FINAŁ ROZGRYWEK O PIŁKARSKI PUHAR HOLANDJI pomiędzy drużynami Longa i Spartaan zakończył się wynikiem 5:2 — poraz pierwszy w jego historji zwycięstwo odniosła drużyna drugo-klasowa.

STRAJK SĘDZIÓW PIŁKARSKICH W CAŁYCH WŁOSZECH trwający już dwa tygodnie, nie pozwala na dokończenie mistrzostw, wobec czego zorganizowano spotkania między prowincjami. Piemont wygrał z Lombardją 4:1, przyczem wszystkie bramki dla Piemontu strzelił Węgier Hirzer, zaś Toskana z Latium 7:1.

LW. TOW. KOLARZY I MOTORZYSTÓW zaprasza swych członków do odwiedzania nowego lokalu, który się mieścić będzie od dnia 1. lipca br. przy Towarzystwie „Skała" przy ul. Miekiewicza 28, które to stare Towarzystwo użyczyło i ugościło kolarstwo lwowskie w swych zabudowaniach i parku. Sekretarjat i zebrania towarzyskie lub sportowe odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki.

FINAŁ TURNIEJU TENNISOWEGO O MISTRZOSTWO WARSZAWY. Turniej o mistrzostwo Warszawy dobiegł do końca. Szczegółowe wyniki finałowe przedstawiają się nast.: w grze pojedyńczej panów zwycięża Marszewski (Warszawa), Stolarowa z Łodzi 1:6, 0:6, 7:5, 6:0 i 7:5. W grze pojedyńczej pań zwycięża p. Richterówna (Łódź) p. Poradowska z Warszawy 6:4 i 6:1. W grze podwójnej panów zwycięstwo przypadło pp. Stolarowi i Steinerowi (Łódź) nad pp. Lothem i Emchowiczem w stosunku 6:1, 6:1 i 6:1.

NAJWIĘKSZY ZJAZD ROBOTNICZYCH ORGANIZACYJ. Wiedeń, 4. lipca. Odbył się międzynarodowy zjazd gimnastycznych i sportowych związków robotniczych, na który przybyło około 50.000 uczestników, ze wszystkich państw europejskich m. i. nawet z państw nadbałtyckich. Zawody rozpoczęły się masowemi ćwiczeniami wolnemi i biegiem sztafetowym przez Wiedeń, który wygrał wiedeński klub robotniczy „Ottakring".

SUKCES ŁAZARSKIEGO NA WYŚCIGACH KOLARSKICH W ŁODZI. **Łódź.** Urządzone wyścigi kolarskie zakończyły się samymi sukcesami Łazarskiego, który po zdobyciu mistrzotswa Polski, ugruntował jeszcze dobitniej swą sławę najlepszego kolarza w Polsce.

I tak w biegu polskich gwiazd kolarskich zdobył pierwsze miejsce Łazarski, przychodząc w czasie (ostatnie 200 mtr.) 13:6 sek. — Drugim był Szymczyk, trzecim zaś Schmidt (Union, Łódź).

W biegu rewanżowym uczestników o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce zdobył znowu Łazarski z 8 punktami przed Szymczykiem (7 pkt.), Schmidtem (6 pkt.), Podgórskim (5 pkt.) i Garleyem (4 pkt.).

W biegu awansów na 2000 mtr. pierwszy przyszedł Ford w czasie 3:54:4.

W biegu motocyklów na 25 okrążeń I. miejsce zdobył Zwierdowski w czasie 7:51:4, drugie zaś Richter z Łodzi.

POLSKA REPREZENTACJA KOLARSKA NA MISTRZ. ŚWIATA. Na kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w Meedjolanie w końcu bieżącego miesiąca, Polski Związek Tow. Kolarskich wysyła na koszt Związku trzech zawodników, a mianowicie: Łazarskiego (Cracovia), Garleya (Cracovia) i Szymczyka (Warszawskie Tow. Cyklistów). Pozatem pojada prawdopodobnie Schmidt (Union-Łódź), „Iko" (WTC.), Ignatowicz (Lwów) i Podgórski (WTC.).

NASZ FILATELISTA.

FILATELIŚCI WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! — CUD. — NOWOŚCI.

(mf) W drugiej połowie ubiegłego miesiąca odbył się w Paryżu zjazd delegatów związków filatelistycznych a celem zjazdu było stworzenie centralnego związku wszystkich państw europejskich pod nazwą „Federation Internationale de Philatelia". Reprezentantami poszczególnych państw byli po największej części przewodniczący odnośnych związków i tak Austrja wysłała dra Willera, Belgja W. J. Bigwooda, Czechosłowacja prof. dra Zdenkę Reznicka, sekretarza czeskich związków filat., Francję reprezentował p. Langlois, prez. związków franc., Holandja delegowała prez. Van der Schoorena i wiceprez. Singelsa, Niemcy reprezentowała szwajcarska delegacja w osobach prof. uniw. Sutera i członka wydziału Chardona. Anglja nie wysłała swego przedstawiciela z powodu odbywającego się równocześnie zjazdu filat. w Liwerpoolu, oświadczyła jednak podobnie jak Danja, Szwecja i Norwegja, że przystępują do federacji, przyjmując wszystkie uchwały zapaść mające na zjeździe, a tylko wielką odległością i połączonymi z podróżą znacznymi wydatkami usprawiedliwiając brak reprezentacji na konferencji. Włochy odpowiedziały, że na razie zajmą wobec zjazdu i uchwały co do powstania nowej organizacji wyczekujące stanowisko, zaś z Węgier i Rumunji zwróciła poczta zaproszenia, jako niedoręczalne!

Pierwszy zjazd uchwalił stworzenie związku europejskich towarzystw z prawem przyłączania się towarzystw poza Europą istniejących o ile zgłoszą swe przystąpienie do federacji i wybrał wydział z p. Bigwoodem jako prezesem a pp. Langlois i Van der Schoren jako wiceprezesami. Na wniosek delegata austrjackiego otrzymał prezes polecenie wypracowania i przedłożenia statutu i zwołania na pierwszy dzień Zielonych Świąt przyszłego roku zjazd do Strassburga. Życzenie prezesa, by „Federation" jako mająca wdzięczne zadanie szerzenia swej wszechstronnie kształcącej i uszlachetniającej wiedzy, zjednoczyła w sobie towarzystwa pokrewne z najodleglejszych nawet krańców kuli ziemskiej, przyjęte niemilknącymi oklaskami, zakończyło pierwszy zjazd światowej organizacji filatelistów, do której po zatwierdzeniu statutów i nowy Związek lwowski zgłosi swe przystąpienie.

CUD. P. de Tintseau opisuje w Echo de Timbrologie następujące zdarzenie, którego świadkiem był ubiegłego lata. Postanowiłem — pisze on. — spędzić lato w małej, zapadłej wioszczynie Bretanji, której ubodzy mieszkańcy trudnili się rybołostwem. Schronienie znalazłem w małym lecz schludnym domku. W sąsiednim domku, któryby przez wzgląd na oparcie o nadmorską skałę śmiało na nazwę gniazdka mewy zasłużył, na które to miano i nieznaczny jego rozmiar się składa, zauważyłem dwie kobiety: starszą z nich uważałem za matkę, młodszą zaś za jej córkę. Do ścian domku przypierał mały ogródek i altanka, w której staruszka często przesiadywała. Ogródek, otaczający domek z trzech stron, pielęgnowała młodsza, odznaczająca się niezwykłą urodą sąsiadka, a pragnąc podziwiać z bliska jej piękność, pod pozorem zapalenia fajki, stawałem przed ogródkiem i wiele zużywałem zapałek,

zanim fajkę zapaliłem, by tymczasem wzrok mój napawać przepięknymi kształtami nadobnej dziewicy. Pewnej niedzieli nastąpił jednak zwrot w moich zabiegach, gdyż zapewne za zgodą „matki" widziałem ją udającą się do kościoła w towarzystwie mężczyzny, którego uważałem za narzeczonego i nie miałem zamiaru mącić życia młodych ludzi.

(C. d. n.).

NOWOŚCI.

Bułgarski nowy znaczek, o którym w jednym z ostatnich numerów była wzmianka, jako poświęconym pamięci zmarłego przed laty 50 poecie-bohaterze Krzysztofie Botewie, który przyczynił się do wyzwolenia swej ojczyzny z jarzma tureckiego, przynosi dzisiejsza ilustracja.

Stany Zjedn. Ameryki półn. wydały nowe dwa znaczki na pamiątkę 150 rocznicy wyswobodzenia się z pod panowania Anglji. Ilustracja przedstawia znaczek wartości 2 cents z „Liberty Bell" (dzwonem wolności) we środku, który głosi światu historyczną chwilę wolności wielkiego narodu.

Prawnie poślubione rodzeństwo.

Historja jak z zeszytowego romansu wyjęta, a jednak prawdziwa.

(?) Londyńskie gazety przyniosły przed kilku dniami niemałą sensację. Wykryto mianowicie, że małżonkowie Cooper pobrani od lat dziesięciu, a zamieszkali stale w Londynie, są rodzeństwem. Wyszło to na jaw, gdy w sprawie spadkowej notarjusz zebrał rodowe dokumenty obojga małżonków.

Niedawno temu umarł w Londynie bogaty kupiec i zapisał swój majątek siostrzeńcowi i siostrzenicy. Szukano tego rodzeństwa i odkryto, że są to pan i pani Cooper. A oni nie mieli pojęcia, że łączą ich aż tak bliskie węzły krwi.

Rodzice odumarli ich przed czterdziestu laty. Chłopca wziął w opiekę przyjaciel ojca i następnie z adoptował go; dziewczynka wychowywała się u babki. Żyli zdala od siebie, a potem jedno o drugiem zapomniało.

Minęło lat trzydzieści. Los dziwny sprawił, że zeszli się znowu i nie wiedząc o tem, że są rodzeństwem, pokochali się i poślubili.

Teraz władze mają niemały kłopot, jak traktować oboje małżonków. Oskarżyć ich o kazirodztwo byłoby niesprawiedliwe, a z drugiej strony dziwnem to się wydaje, że przedkładając dokumenty rodzinne, potrzebne przy zawarciu ślubu, nie wpadli na to, że mają jednakich rodziców.

Z Kraju.

(Od naszego korespondenta).

Brzeżany, w lipcu.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w naszem gimnazjum państwowem odbył się w miesiącu maju i w czerwcu pod przewodnictwem dyr. R. Koestlicha. Świadectwa dojrzałości w oddziele mat.-przyrodn. otrzymali: Bajgerowicz M., Cywiński Aleks., Kasprzyk Witold, Myszczyszyn J., Piasecki Fr., Romański T., Samet Herrman, Sawicz Wilh., Smoliński Edw., Spiałek Edw., Topperzer Adam, Topperzer Wł., Wczelik Ant., Wierzbicki Zenon, Wiszniewski Mar., Ważny Fr., Zub Ant. — Reprobowano 2 uczniów. W oddziele klas: Altschüler Roman, Beer Zygfryd, Bezner Izrael, Burakowski Antoni, Dąbrowski Kaz., Gandurski Bol., Horitzer Michał, Lewicki Henryk, Lisikiewicz J., Mosiądz J., Nagelberg Szymon, Niedźwiecki T., Niemczyński Edw., Pitio Roman, Reichert Aleks., Skarbek Romuald, Vincenz Hen., Wereszczyński Kaz., Braun Estera, Flamm Rajzla, Jeczyr. Rubinstein Cecylja, Koestlich Wanda, Kuhn Małka, Nagelberg Elka, Oberländer Izabella, Penjakier Fryderyka, Schepper Anna, Zaeska Stefanja. W oddziele utrakwistycznym: Baranowski Konst., Hrycaj Włodz., Huhlewicz Włodz., Kusznir Aleksander, Leber J., Matus Stefan, Metelski Popławski Julian, Pryszlak Jarosław, Tarnopilski Włodz., Terlecki Jarosław, Zubrycki Michał, Żukowski Ant., Dakurówna Olga, Paszkowska Jarosława; 3 uczniów reprobowano.

J. S.

Z Zagłębia naftowego.

(Od naszego korespondenta).

Drohobycz, w lipcu.

POSTULATY BEZROBOTNYCH. W uzupełnieniu sprawozdania naszego z demonstracji bezrobotnych zagłębia naftowego, która odbyła się w piątek 2 bm. donosimy, że delegacja bezrobotnych domagała się jeszcze podwyższenia zasiłków ustawowych które z uwagi na zmienione stosunki drożyźniane są bezwzględnie niewystarczające nawet na najlichsze utrzymanie. Wodpowiedzi na to żądanie zauważył starosta Porembalski, że sprawa ta musi być załatwiona tylko w drodze ustawy, wobec czego usuwa się z pod kompetencji władz lokalnych. Ponadto żądali bezrobotni zwolnienia dzieci szkolnych bezrobotnych w gminach tut. zagłębia od opłat szk., jak to ma miejsce w Tustanowicach. W tej ostatniej sprawie przyrzekł p. starosta odnieść się do tutejszej Rady szk. pow. i do odnośnych gmin. Demonstracja ta, niebywale liczna, której znaczny odsetek stanowiły kobiety, winna być ostrzegawczem memento dla władz centralnych, które winny, celem utrzymania spokoju publicznego przyjść z pomocą bezrobotnym zagłębia naftowego.

PROPAGANDOWY ODCZYT BOLSZEWICKI. W ubiegłą sobotę odbył się w sali Sokoła odczyt p. Marjana Strzemieńskiego z Warszawy pt.: W państwie Antychrysta. W długim, nużącym wywodzie poddał referent gruntownej analizie stosunki polityczne, ekonomiczne i kulturalno-oświatowe panujące w Rosji sowieckiej. Odczyt sprawiał wrażenie propagandy bolszewickiej; Lenina podnosił prelegent pod niebiosa, a winę tego, co się działo w Rosji, zwalił na żydów. P. Strzemieńskiemu radzimy zaprzestać dalszego tournee, gdyż przedsmak rezultatów swych odczytów miał już w Drohobyczu, gdzie miał trzydziestu słuchaczy, wskutek czego nie miał nawet na opędzenie kosztów podróży, nie mówiąc już o niepokrytych wydatkach na afisze, reklamę itp.

Kronika sfryjska.

Stryj, w lipcu.

OBCHÓD 150-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI AMERYKI PÓŁN.

Z okazji 150-lecia niepodległości Stanów Zjedn. Ameryki Półn. odbyły się — podobnie jak w całym kraju — także w Stryju rozmaite uroczystości. Wszystkie gmachy publiczne i niektóre prywatne ozdobione były chorągwiami o barwach narodowych i amerykańskich. O godz. 9 rano odbyły się nabożeństwa w kościele, w cerkwi gr. kat. i w synagodze, przy udziale reprezentacji władz i ludności. Następnie odbyło się zebranie organizacji i towarzystw na błoniu obok parku Jordana, poczem pochód ruszył do gł. gimnazjum, gdzie przemówił prof. Cyprys, który swoje przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Ameryki. Potem odbył się pochód i defilada. U wylotu ulicy Mickiewicza zebrały się władze, a mianowicie Starostwo ze starostą p. Gronziewiczem na czele, 53 pp. z pułkownikami pp. Golachowskim i p. Klockiem na czele, policja z pow. Komendantem p. Ratajskim na czele. Po przedefilowaniu pochodu przed reprezentantami władz, odbył się koncert muzyki wojskowej i kolejowej.

OFIARA TOPIELI.

Rzeka Stryj ma to do siebie, że rok rocznie pochłania bodaj jedną ofiarę. W obecnym roku ofiarą stał się 16-letni Dawid Wilf. Dnia 3. lipca kąpał się on w towarzystwie Ozjasza Steifa. Naraz dostał się w wir i począł tonąć. Na krzyk jego Steif rzucił się na pomoc, lecz i on sam począł tonąć. Wówczas członek stryjskiego Hakoahu, p. B. Gross, rzucił się na pomoc i udało mu się wyratować Steifa. Natomiast Wilf, porwany falą,

nie mógł być uratowany. Nadmienić należy, że p. Gross w bieżącym roku uratował już czwartego topielca.

OBOZY LETNIE.

DOK. w Przemyślu urządza w bieżącym roku dla akademików i absolwentów Seminarjów nauczycielskich 3 obozy letnie po 90 uczestników w Skolem. Odnośne zgłoszenia przyjmują oficerowie przysposobienia wojskowego. Urządzenie obozów ma na celu udostępnienie młodzieży z cenzusem korzystania z praw 12-miesięcznej służby.

Stryjski 53 pp. wyjeżdża do Pniowa ad Nadwórna.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 4. lipca.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRZELCA.

(m) Dnia 11. bm. odbędzie się w Tarnopolu wśród niezwykłych uroczystości poświęcenie sztandaru Strzelca. Zapowiedziany jest udział specjalnych delegatów Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, a reprezentacyjne oddziały Związku strzeleckiego w pełnem umundurowaniu i uzbrojeniu przybywają ze Lwowa, Złoczowa, Czortkowa itd.

Z ZYSKÓW KASY OSZCZĘDNOŚCI M. TARNOPOLA

za rok 1925 przeznaczono na różne cele humanitarne i społeczne kwotę 1170 zł.

POŻEGNANIE REJENTA WYSOCKIEGO.

Subst. not. Wiktor Wysocki, mianowany notarjuszem w Kut, opuszcza w najbliższym czasie miasto nasze, w którem w czasie niedługiego zresztą pobytu, pozyskał sobie ogólną sympatję. Szczególne zasługi położył około ożywienia Sokoła, którego prezesurę objął przed kilku miesiącami. Dnia 3-go lipca żegnano go też w łonie Sokoła wspólną wieczerzą, przy której zasługi jego w pochlebnych wyrazach podnosili prezes okręgu Sokoła insp. Leśniakowski, zast. prez. Thierel i sekr. Czechowicz.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Michał Markowski, kapitan 54 pp. odznaczony orderem Virtuti Militari, krzyżem Walecznych, Orlętami itd., zmarł po jednodniowej chorobie na udar mózgu w 33 roku życia.

ZABÓJSTWO W CZASIE WESELA.

W czasie odbywającego się wesela u gospodarza Andrzeja Powroźnika w Pokropiwnej, pow. Tarnopol, został pchnięty bagnetem w plecy Iwan Krywko przez Piotra Szkolnego, którego aresztowano i oddano władzom sądowym do ukarania. Przyczyną zabójstwa była nienawiść, gdyż śp. Krywko nie dawał Szkolnemu tańczyć.

ŚMIERĆ W KĄPIELI.

Podczas kąpania się w rzece Serecie utonął Piotr Olchowski, uczeń 4 kl. ludowej z Czystyłowa, pow. Tarnopol. Olchowski, chcąc się popisać przed zebranymi rówieśnikami pływaniem na wznak, natrafił na głębinę i utonął. Zwłoki odnalazł i wydobył z wody nieszczęśliwy ojciec.

POPARZYŁA DZIECKO NA ŚMIERĆ.

Anna Kuczmińska, lat 23, ze Szczytowiec, pow. Zaleszczyki, w czasie kąpieli poparzyła 11-to dniowe dziecko swej siostry Pauliny Fedyk tak silnie, iż wskutek powstałych ran na drugi dzień zmarło. Kuczmińską aresztowano.

Zapiski.

CH. VAYRE I R. FLORIGNI: „Spadkobierczyni maharadży". Powieść kinematograficzna. Wydaw. „Globus" we Lwowie. Powieść kinematograficzna przedstawia nowy typ lekkiej lektury: zwięzłość opisów i szybka, niemal błyskawiczna akcja, podobna do kalejdoskopowego przesuwania się obrazów na ekranie kina. Przytem treść jest pełna silnego napięcia, przykuwająca uwagę czytelnika, tem bardziej, że rozgrywa się w tej powieści, w Ameryce, krainie cowboyów i miljarderów i obfituje w mnóstwo niezwykłych epizodów. Kto pożąda lekkiej lektury, przeczyta tę powieść z prawdziwem zadowoleniem.

„PRZYGODA" Francisa de Miomandre wyszła w wydaniu Bibljoteki Dzieł Wyborowych. Miomandre z niezwykłą subtelnością odtwarza nastroje i przeżycie młodej kobiety. Analiza psychologiczna ma delikatność pasteli i muzyczną niemal intuicję. Ton żywiołowego buntu i krzyku życia, na początku powieści gaśnie powoli w jakiemś łkaniu bezgłośnem, roztapia w szarzyźnie i beznadziejności życia.

Moda paryska.

Najnowsza kreacja mody letniej na wyścigach „Grand-Steeple" w Paryżu.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASOWSKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOROWICZ.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZY pomocnik handlowy z działu korzenno śmiedankowego i fabrycznego poszukuje posady kierownika sklepu ekspedjenta lub magazyniera. Łaskawe zgłoszenia pod „Starszy pomocnik" Administracja Wieku Nowego Lwów Sokoła 4. 9244

100 ZŁP. OFIARUJĘ, za rychłe wyrobienie trwałszej posady zarządu domem w mieście lub na wsi. Polecenia najlepsze. Listy pod „Dostatek" do Adm. Wieku. 24485

ZREDUKOWANA urzędniczka państwowa poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Maszynistka" do Adm. Wieku. 9150

ZREDUKOWANY urzędnik poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod Nr. 1. 9240

MASZYNISTA egzaminowany z dłuższą praktyką zagraniczną, znający się na tartakach, świetle elektrycznem i na maszynach rolniczych poszukuje posady od zaraz lub jakiejkolwiek innej. Łaskawe zgłoszenia listowne: Piotr Partyka, Szkło, powiat Jaworów. 24656

MASZYNISTA z długoletnią praktyką, z najlepszemi świadectwami szuka posady. Mikołaj Popko — Gródek Jagielloński — Podgaj 518. 24525

POSADY poszukuje kuchmistrz na wyjazd na sezon z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia pod Z. Z. Adm. Wieku. 24718

DWIE panienki poszukują posady do fabryki. Marja Głowacka, Alembeków 5 — parter. 24747.

GOSPODYNI kucharka — poszukuje posadę do samoistnego zarządu domu; może być też na plebanji. Długoletnie świadectwa. Listy pod „Czystość" do Adm. Wieku. 24458

STARSZA intel. osoba — poszukuje posady do samoistnego zarządu domu na prowincję albo na wieś; wymagania skromne Listy pod „Inteligentna" do Adm. Wieku. 24690.

MŁODE małżeństwo poszukuje posady do kamienicy mąż na stanowisku. Anna Borys, ul. Bema l. 12 A, u dozorcy. 24699.

BARDZO dobra kucharka i gospodyni, lat 40, samotna, o skromnych wymaganiach, poszukuje miejsca od zaraz poza Lwowem na wieś. Łaskawe zgłoszenia pod „Spokojna osoba" do Adm. Wieku. 24703.

30—50 DOLARÓW i więcej nagrody dam temu, kto mi wyrobi odpowiednią posadę. Mam maturę gimn., lat 32. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm: Wieku Nowego dla W. S. 1785

CUKIERNIK młody, zdolny kawiarz, skromnych wymagań, poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Cichy" do Administr. Wieku. 24756.

DROGUERZYSTA farmaceutyczny, lat 48, Polak, praktyka lat 30, poszukuje posady do droguerji lub do laboratorjum; wyrabia wszelkie Tinctury, Ekstracta i Unguentur a także rzeczy kosmetyczne; posiada świetne świadectwa. Franciszek Pusiewicz, Gródecka 70, Lwów. 9249

BUCHALTER — BILANSISTA, długoletni uczelnik, przyjmie popołudniówkę. Udziela lekcyj w 60 godzinach. Listy pod „Rzeczoznawca" do Adm. Wieku. 24531

INTEL. panienka żyd. poszukuje posadę lektorki — (2—3 godziny dziennie) — włada jęz. francuskim, — niemieckim, angielskim. — Zgłoszenia pod „Jenny" do Adm. Wieku. 24750

KAWALER, Polak, przebywał 20 lat zagranicą — władający językiem francuskim, niemieckim, arabskim i hiszpańskim, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia Czarnieckiego 3, Pol. — 24731.

MŁODA, zdrowa lepsza osoba poszukuje miejsca do karmienia dziecka ze szycie najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „M. Z" 24778.

ZDOLNA krawczyni wyjedzie na wieś do szycia bez wynagrodzenia tylko za zwrotem kosztów podróży. Listy do Administracji Wieku „pod Wieś". 4774.

KUCHARKA obrze gotująca i do wszystkiego poszukuje posady. Zgłoszenia do Administr. Tylko dom katolicki. 24773.

DOZORCA lasowy jakoteż brakarz poszukuje posady dozorcy lub podleśniczego równocześnie podejmie się wyrobu klepek i progów. Łaskawe zgłoszenia Adm. Wieku pod „Las". 24751.

WOLNE POSADY

ZDOLNY pomocnik fryzjerski poszukiwany. Michalski, Zyblikiewicza Nr. 49; 24628

PANNĘ freblankę do 2-letniego chłopca na popołudnie poszukuję. — Dr. Goldman, Wołyńska 5. — 24625

POSZUKUJĘ zdolnego pomocnika fryzjerskiego od zaraz. Oczered, Sapiehy 9. 24539

POTRZEBNY służący — z trojga dziećmi, najchętniej emeryt, penzjonowany mieszkanie, światło, opał. — Piekarska 17. 24196

PRZYJMĘ natychmiast służącą do wszystkiego do 2 osób. Zgłoszenia od 2—4 Sapiehy 65, I.eder. 24510

POTRZEBNA bardzo dobra kucharka na wyjazd do jednego pana z dobrymi poleceniami. Zgłaszać się codziennie popołudniu, Dr. Korytko ul. Łyczakowska 3, II. piętro. 24512

CHŁOPCÓW do rozsprzedaży ulicznej oraz agentów do zbierania ogłoszeń z dobremi poleceniami, przyjmie Administracja „Warszawianki" Zyblikiewicza Nr. 5. 24700.

UCZNIA do nauki z ukończoną II. gimn. lub wyższą zaraz przyjmę. Cukiernia Jan Wohnout — 3-go Maja 2. 24549

PANIENEK wykwalifikowanych w wyrabianiu worecków papierowych — poszukuję. Zgłoszenia: Fabryka pudełek Spiegelberg Lwów, Pańska 12. 24710.

PODRĘCZNYCH poszukuje Szwalnia, Pl. Rzeźni 12 I. piętro. 24720.

POSZUKUJE się dziewczynki lub chłopca do całodziennej służby. Ogród Kościuszki, kiosk, przy wejściu do restauracji. — 24721.

HAFCIARKA biegła potrzebna zaraz — posada stała. Listy do Administr. Wieku pod „Hafciarka". 24724

PANNA intel. skromna do dwuletniego dziecka na wyjazd do miejscowości kąpielowej zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia pisemne pod „Truskawiec" do Adm. Wieku. 24728.

CHŁOPAK, który ma początki, może być przyjęty do stolarza. Leśna 14. 24754.

ZDOLNĄ panienkę w kra wieczyźnie przyjmę, może być z całem utrzymaniem. M. Huget, Mikołaja II. 24770.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Ossolińskich 13, I. p. 24764.

PODLEŚNICZY z niższym egzaminem i praktyką, — żonaty, młody, energiczny potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencyj do Zarządu dóbr Rokitno p. Brzuchowice koło Lwowa. 24745.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, tylko z dobrymi świadectwami zostanie natychmiast przyjęta. Münzerowie, Kochanowskiego 60 — II. p. oficyny. 24749.

POTRZEBNY rysownik do stalych robót piórkowych. „Klisz" Sykstuska Nr. 10. 24734.

INTEL. pannę przyjmę do nereczek i haftu. Ochronek 4 A. Mereżka. 24742.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze polecona, poszukiwana. Steilowa, Kopernika Nr. 11. 24744.

MAŁŻEŃSTWO

MATRYMONIALNE towarzyskie pismo „Fortuna-Versal" nowy numer 67, 76 groszy znaczkami. Administracja: Lwów, „Reklama Prasowa" Chorążczyzny 7. 1772

POZNAM kobietę, która mi dopomoże małą pożyczka. Cel matr. Listy pod „Lepsza sfera" Adm. Wieku. 24767.

MIESZKANIA - SKLEPY

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią — wprost od gospodarza, — czynsz z góry według umowy; pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod I. K. do Admin. Wieku. 24652

POKÓJ dla pań lub panów. Długosza 12, parter prawy. 24730.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoiki na I. p. na biuro przemysłowe. Jagiellońska 11. Wiadomość u dozorcy. 24681

TRZY pokoje, kuchnia, — balkon, przynależytości, — 2 pokoje, kuchnia osobno, jedna stancja przedpokój. Elektryka, umowa roczna. Przystanek trójki. — Ul: Świętokrzyska pięć. 24680

POKÓJ z wchodem separowanym, urządzony lub bez urządzenia, z prawem używania łazienki, natychmiast, względnie od 1-go sierpnia br. poszukiwany przez artystkę. Zgłoszenia pod „Artystka" do Adm: Wieku. 24602

POSZUKUJE się 4 ro pokojowego mieszkania — z komfortem. Wiadomość: Wronowska 11, BBiuro P D. U. W. 24552

POKOJU poszukuję z niekrępującem wejściem, — blisko Techniki. Oferty: Technika, portjer dla K. M. 24487

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią ewentualnie 1 pokój z kuchnią od gospodarza lub lokatora. — Warunki według umowy. Szczerbatówna, Okólskiego 4, boczna Murarskiej. — 24643

POKÓJ z użyciem kuchni łazienki, bezdzietnym do wynajęcia. Wiadomość ul. Grunwaldzka 7, w sklepie. 24732.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z meblami lub bez z kuchnią lub z używaniem kuchni od zaraz lub później Zgłoszenia pod „Asystent" do Administr: Wieku. 24736

LOKAL wielki do wynajęcia. Na Błonie Nr. 20; 24739.

POKÓJ umeblowany frontowy, osobne niekrępujące wejście zaraz do wynajęcia. Piotra i Pawła 25 — drzwi 1. 24743.

POKOJE kawalerskie z osobnem wchodem, każden pojedynczo do wynajęcia wprost od gospodarza. Ul. Szymonowicza l. 9, Willa boczna Listopada. 24589

POKÓJ frontowy z osobnym wchodem zaraz do wynajęcia. Kadecka 16, — parter, od 3—5. 24691

OKAZJA dla nowożeńców! 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, komfortowe z kompletnem nowem urządzeniem odstąpię. Listy pod „Ładna dzielnica" Admin. Wieku. 24694.

JEDEN lub 2 pokoje — z całem utrzymaniem dla dystyngowanych osób do wynajęcia. Przyjmę również studentów. Wiadomość: Sykstuska 48, sklep komisowy. 24701

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę; fortepian w domu. Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 24702

POKÓJ kawalerski z osobnem wejściem do wynajęcia. Głowińskiego 27, — II. p. drzwi 10. 24706.

DWA pokoje, kuchnia, — tanio wynajmę. Dmytro Nawałowski, Podjarków — Mikołajów — Gaje. 24711.

LOKAL nadający się na owocarnię, cukiernię albo korzenny sklep do wynajęcia, tylko katolikom. — Wiadomość: Niedzielska — Łyczakowska 141, między 3—7. 24716

PRACOWNIA malarska oraz lokal sklepowy do wynajęcia. Między 4—6, ul: Romanowicza 9, drzwi 8. 24729.

POKÓJ kawalerski z balkonem, elegancko urządzony, telefon, komfort, ewentualnie dwa pokoje z biurowem ameryk. urządzeniem do wynajęcia od 15 lipca. Zgłoszenia pod „3-go Maja" do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 24752.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla dwóch panów lub jednego; — Czynsz z góry za rok. — Droga Wulecka, naprzeciw koszar. Urbańska. 24719

PANI żydówka szuka pokój nieumeblowany. Listy pod „Czynsz dwuletni" do Adm. Wieku. 24723

WYNAJMĘ nieumeblowany pokój frontowy z przed pokojem na biuro lub dla lekarza. Kościuszki 18, — parter lewy. 24725

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Ul. Św. Zofji 22, drzwi 6. 24717

DUŻY słoneczny pokój umeblowany na I. piętrze obok Żandarmerji do wynajęcia. Zgłoszenia pod M. M. do Adm. Wieku. 24771

JEDEN lub dwa pokoje, duże, słoneczne, umeblowane, z niekrępującem wejściem, z używaniem łazienki dla pań artystek do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Słoneczny" do Adm. Wieku. 24773

POSZUKUJĘ do wynajęcia 6-cio pokojowego mieszkania z komfortem. — Zgłoszenia dla M. A. 25 do Adm. Wieku. 24769

3 LUB 4 pokojowe mieszkanie natychmiast wynajmę. Listy pod „Odpowiednie wynagrodzenie" do Biura dzienników Buchstaba, Jagiellońska Nr. 7. 24753

WYNAJMĘ pokój z użyciem umeblowany elektryka. Gołąba 10. II. piętro. 24777.

NA LIPIEC i sierpień pokój dla dwóch pań — z utrzymaniem lub bez. Asnyka 7, II piętro, dr wi 6. 4390.

POKÓJ dla pań do wynajęcia Fredrich'ów 7 parter lewy. 24776.

3 POKOJ z kuchnią z komfortem ma do wynajęcia Bank Narodowy Sawicky 3. 1804

PANIE Nauczycielki znajdą w śródmieściu dwa pokoje słoneczne umeblowane z pościelą z przedpokojem na czas wakacyjny. Listownie do Adm. Wieku pod „Tanio". 24761

ZARAZ do wynajęcia w śródmieściu pierwsze piętro (siedm pokoi) w dwupiętrowej kamienicy, ewentualnie sprzedaż domu lub zamiana za dom w Wiedniu. Zgłoszenia: Klonowicza 8, parter. 24746.

NAPRZECIW Techniki do wynajęcia pokój urządzony z osobnem wejściem dla pana lub pani, jakoteż wspólny pokój dla pani. Zapytać u pani Sonnenstrahl, Potockiego 9 — I. piętro. 24748.

NAUKA

SZENKLOWNA PIEKARSKA 44. Kurs kwalifikacyjny ewentualnie też maturalny od 12. lipca. Zna komite przerobienie programów ministerjalnych Około 1400 aprobowanych 1891

MĘSKIE i odrębne żeńskie kursa seminarjalne. — (Prywatne seminarjum). — Wpisy na I., II. i III. rok przyjmuje się od g. 12—1 w Szkole św. Józefa przy ul. Lelewela. Opłata miesięczna 30 zł. 1783

KURS WAKACYJNY — KROJU I SZYCIA ZE ZNIŻONĄ OPŁATĄ, ROZPOCZYNAM DNIA 15-GO LIPCA. WYŻSZA SZKOŁA KROJU I SZYCIA M. KOZŁOWSKA, UL. AKADEMICKA 22. WPISY CODZIENNIE OD 3—5. — 24313

KURS TAŃCÓW w pierwszej, dnej szkole tańców H. Brysiowej-Iraithowej przy ul. Rutowskiego 23, I. p., r. spoczyna się ku s wszelakich tańców dla WP. Nauczycielek i Nauczycieli oraz dla osób chcących korzystać z sezonu letniego. Nauka sumienna aż do wyćwiczenia. Ceny bardzo przystępne. Wpisy codziennie od godz. 5 do 7. Tańce prowadzi baletmistrz profesor. 24289

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji udziela profesor (poprawki, egzaminy, matura) Antoniego 7 I. p. 3—5. Tamże pełne przygotowanie czterech i sześciu klas gimnazjalnych. 24685

SEMINARZYSTA z V. roku poszukuje lekcji ze szkół powszechnych (mogą być poprawki) przygotowanie na I. i II. kurs Seminarjum. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia Pl. Bilczewskiego Nr. 1, II. p. 24482.

STENOGRAFJI wyucza ilustrowanie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1487

MATEMATYKI I FIZYKI udziela student Politechniki. Zamarstynów, ulica Paderewskiego 4 (boczna Króla Jana). 24517

KURS przygotowawczy do egzaminu wstępnego na Wydział elektromechaniczny Państwowej Szkoły Przemysłowej. Wpisy od 5—7 w Szkole Ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego. 1797

1 ZŁP. GODZINA i lekcji fortepianu. Listy do Adm. Wieku pod „Fortepian". 24550

MALOWAĆ na jedwabiu, (batik) wypukłem złotem, srebrem itd. wyuczam nawet nieumiejących rysować. — Z prowincji w jednym dniu. — Rysuję, powiększam, kombinuję wzory. — Wykonuję abażury, maluję szale, suknie, obrazy, portrety, nawet z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 49, II piętro, wprost. 24696

UCZEŃ wyższego gimnazjum poszukuje lekcji. — Kościelna 5, Mildwurm. 24693.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Pozdrowski Tadeusz, rocznik 1894. 24642

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na imię Walerjana Kwiatkowskiego, wystawioną przez P. K. U. w Równem. 24502

ZGUBIONO 4 lipca b. r. portfel z dowodem osobistym i papierami fachowemi na nazwisko Stefan Waligóra. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem; adres w dowodzie. 24630.

ZNALEZIONE zgubione klucze Pickarska — plac Bernardyński, uprasza się zwrócić: Pickarska 1 B — dozorca. 24695.

KUPNO-SPRZEDAŻ

REALNOŚĆ do sprzedania na Wulce. Wiadomość u Terleckiego, Św. Zofji 56: 24362

FORTEPIAN krótki z płytą metalową do sprzedania. — Ormiańska 29 w podwórzu. 4580

PIANINO dobre do sprzedam. Adm. Wieku „Pianino". 247

WILLA 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort, ogród zupełnie wolna do sprzedania. Grochowska Nr. 6; 24494

LOKOMOBILE ósemka w dobrym stanie, kompletna, opał drzewny — tanio sprzedam. Wołyńska 14. — 24545

TOKARNIĘ pociągowa — motor trzykonny prądu lwowskiego tanio sprzedam. Wołyńska Nr. 14. 24544

Broń, i amunicje — poleca najtaniej BOLESŁAW JANKOWSKI. Lwów. Czarnieckiego 1.

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny, prawie nowy sypialnia mahoniowa wiedeńska, do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 42, — firma Markiewicz, sklep korzenny. 24683

OKAZYJNIE 4 łóżwiarki razem lub pojedyńcze, — pługi i tryjery do nasion poleca M. Steinhaus, Lwów Gródecka 10 A. 24515

PORZECZKI na przeroby wina, galaretki, konfitury, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską co dzień od godziny 18 do 19 24698

MAGLE korbowe, najnowszej konstrukcji sprzedaje wytwórnia magli B. Kapczyńskiego, Lublin, Przemysłowa 10. — Żądajcie oferty. 24304

SZAL KLECI sprzedam za 200 złp. Kuśnierz, Podzamcze 9. 24764.

DO SPRZEDANIA wielkie zwierciadło z konsolą białą marmurową, szafa i stół — antyczne. Oglądać można od 10—5 popoł. ul. Zyblikiewicza Nr. 25 — parter na prawo, pracownia kapeluszy. 24705.

WÓZEK dziecinny mało używany okazyjnie do sprzedania. Snopkowska 27 parter na lewo, od 2—5; 24707

DWA domy drewniane — 3 pokojowe, kuchnia, weranda, składające się z zupełnego zrębu wraz z podłogami i kompletną stolarszczyzną, dwu całowemi brusami do wypełnienia ścian, bez pokrycia dachowego, natychmiast do sprzedania. — Wiadomość: Włodzimierz Grün, Zamarstynów, telef. Nr. 4—75. — 24708

KILKANAŚCIE stołów — z płytami marmurowemi tanio do nabycia. Wiadomość: Musiałowicz i Janik 3-go Maja 2. 24722

KUPIĘ urządzenie tartaku dwu lub trzy trakowego ale tylko w bardzo dobrym stanie wraz z pomocniczymi maszynami. — Oferty składać pod adresem: St. Holmolacz, Lwów 3-go Maja 19. W ofertach podawać markę maszyn, opis takowych, stopień zużycia i cenę. 24712

ZŁOTO POTANIAŁO. Obrączki ślubne z 14-karat. złota

własnego wyrobu po cenach fabrycznych u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina Kopernik. 1795

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Pańska 17. 24465

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbkowska 6, (obok kina „Lew"). 24575

SPRZEDAM morg pola — obok stacji Zimna Woda w Rudnie. Mikołaj Otyniec. 24343

FORTEPIANY, pianina — KUPUJE GOTÓWKĄ — Kalm i Syn, Lwów, Kopernika 16, Tel. 20/45. — 24458

SAMOCHÓD dwu osobowy starter, światło elektryczne w dobrym stanie — sprzeda za 300 dolarów — CYKLECAR, Lwów, Roma nowicza 9. 24558

JAREMCZE! Do sprzedania 3 parcele budowlane półmorgowe, obok siebie leżące pojedynczo lub razem. Adres: Kostkiewicz, Brzuchowice. 24634

SEKRETARZ antyczny — materję płaszczową sprzedam. Łyczakowska 57, — drzwi 4, od 1—3. 24650

SPRZEDAM nowy grobowiec na cztery osób, w pierwszym polu na Janowskiem. Wiadomość udzieli Zarządca cmentarza. 24635

FORTEPIAN okazyjnie sprzedam zaraz. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 24655

SPRZEDAM śliczne wiedeńskie siodełko małe. — LUMEN, pl. Maracki 4. 24682

DOM murowany w Lewandowce 2 pokoje kuchnia zaraz wolne, sprzedam. Lewandówka Senatorska 19. 24588

FORTEPIAN mało używany, znakomity, sprzedam. Kopernika 26, parter, Skleniarski. 24595

MOTOR DIESLA 60 K M i motor ssąco-gazowy 40 K K kupimy natychmiast. — Oferty z zapodaniem fabrykatu, ceny i warunków pod Zaczkowski i Dubiński, Lwów, Murarska Nr. 19. 28770

GOSPODARKA dwadzieścia morgów czarnoziem, budynki, blisko Lwowa — 2,700 dolarów; 185 morgów za Janowem, 35,000 zł. — Parcele przy Gipsowej, — Listopada, Zielonej, Łyczakowskiej. — Kamienica dwupiętrowa, komfort — przy tramwaju, sprzeda Skonorowski, Chorążczyzna 27. Telefon 16—22. — 24757

ROWER używany, lecz w dobrym stanie kupię. — Mleczarnia, Janowska 2. 24760.

DOBRZE prosperujący zakład fryzjerski przy pierwszorzędnej ulicy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Biurze dzienników Scherera, — Pasaż Hausmana. 24762

PARCELE budowlane w Zniesieniu sprzedam. — Adwokat Blaufeld, Wołyńska 2, rogatka Żółkiewska. 24763.

FORTEPIAN krótki krzyżowy oraz pianino krzyżowe okazyjnie sprzeda — Kolesza, Sykstuska Nr. 10 24766

HURTOWNIĘ win, wódek i spirytusu monopolowego sprzedam. Zgłoszenia pod „Hurtownia" do Admin: Wieku. 24726

ZEGARKI na całe życie: Guterman, Sykstuska 14. 1803.

SPRZEDAJĘ instro z konsolą, garnitur salonowy i szafkę na książki. Ulica Batorego 36, Sklep tytoniowy. 24755.

MEBLE salonowe, portjery, lampę wiszącą, stup, szafę, szafkę sprzedam. — Supińskiego 2, II. piętro, od 8 do 10 rano. 24733

WÓZEK dziecinny i łóżeczko do sprzedania. Na Błonie 20. 24738.

CELTA duża nieprzemakalna do sprzedania. Na Błonie 20. 24740.

WARSTATY stolarskie do sprzedania. Na Błonie 20; 24741.

B. sek. klinik wied., Szpit. państw. we Lwowie

Dr. Zofja Wepper

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 **Janowska 26.** Tel. 25—19. Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1. 22855

NA RATY

OTOMANY, KANAPY, GARNITURY SALONOWE, WKŁADKI i SIATKI do łóżek, ŁÓŻKA SKŁADANE, oraz **MEBLE** wszelkiego rodzaju najtaniej **DOROTEUM** Sapiehy 34. 1780

Baczność! = Pończochy

damskie we wszystkich kolorach 30% taniej niż wszędzie sprzedaje 1739

Dom Nowości, ul. Leona Sapiehy 45

CZEPKI i KOSTJUMY KĄPIELOWE po Zł. 3·50

poleca 24759

Dom Towarowy „BERGERA"

Lwów, pl. Trybunalski 1, tel. 29-79.

TAKSAMETRY

najlepszego systemu, — poleca najtaniej 24768

„LUMEN"

Lwów, pl. Marjacki 4.

Wszelkie reperacje uskutecznia się przez fachowego montera. Wszystkie części, linewki, węże, tryby do taksametru „Argo" zawsze na składzie.

ROZMAITE

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmie panie. Gródecka 9, I. p. 24426

GEOMETRA autoryzowany Instytut Szczepański wykonuje wszelkie roboty pomiarowe, prędko, tanio, plac Marjacki 5. 24435

NAJTANIEJ roboty ślusarskie wykonuje pracownia Heninga 3. 24413

AKUSZERKA Lutko-Seka przyjmuje panie. Asnyka Nr 9. drzwi 2. parter. — 21988

NAPRAWĘ wszelkich maszyn drukarskich, gorzelnianych, rolniczych, samochodów, uskutecznia się pod gwarancją. Inżynier Stanisiewicz, Lwów, ulica Franciszkańska 11. 452

BUDOWY, odnawiania, rekonstrukcje, wykonuje tanio — cement, wapno gaszone, poleca firma Sołtykiewicz, Lwów, Janowska 103, telef. 33—82. 24503

MALUJĘ suknie, szale itd. Nawet na poczekaniu. — Również wyuczam. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 24697

SZYJĘ, przerabiam, naprawiam bieliznę, suknie w domach prywatnych. — Listy pod „Teresa" Adm. Wieku. 24715

BEZPŁATNIE PRZEJRZEĆ — prześlę sztukę zapamiętania nut. Adres: Chrzanowski, Zimorowicza Nr. 6. 24713

AKUSZERKA, przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 24568

SZKOŁA MUZYKI koncesjonowana, dobrze wprowadzona poszukuje spólniczki. Informuje: Magazyn nut, Romanowicza Nr. 11. 24737.

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 30, parter. 24567

FRYZJERKA poszukuje pań — przychodzi do domu — abonament tanio. — Listy pod „Rutynowana" do Adm. Wieku. 24735.

TAPETY

materje meblowe, meble tapicerowane

T. Kysiak i Synowie Lwów, Kościuszki 20

Tel. 19-85. Wł. pracownia tapicersko-dekor.

Panie! Znikną zmarszczki piegi

wągry i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego „Extremchowego" kremu 2·50, mydła 1·80, pudru 1·20, cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy **Droguerja Mikolascha, Lwów.** 2·765

Tel. 1725. Tel. 1725.

ROWERY franc. „DIAMANT"

Trycykle dziecinne, na gumach, wszelkie przybory do rowerów, **Rakiety**, Footbalowki, Piły, Dressy, Meszty tenisowe i gimnastyczne etc. oraz **Gramofony** zagr. (także kuferkowe) i Płyty poleca po cenach **konkurencyjnych** 1667

F-ma Malwina Rosenman, Lwów, Jagiellońska 17.

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Tylko krótki czas!

ROWERY marki „PUCH"

po zniżonej cenie złotych 240·— za sztukę sprzedaje reprezentacja fabryki „Puch" — firma 2.69

„Automobile", Lwów, Pasaż Mikolascha.

NA RATY

Na sezon wiosenny - najprzedniejsze Obuwie-Sandały

NA RATY

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWOW RYNEK 34 **„HERA"** LWÓW RYNEK 34

1747

TANIO I NAJSOLIDNIEJ NAPRAWIA „SPORT" LWÓW LENARTOWICZA 9 — WZORY STRUN NA ŻĄDANIE —

19143

Czas odnowić przedpłatę!

„WIEK NOWY"

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fejleton tygodniowy Raorta i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy,
w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stolicy, kinematogramy Rolnego i kącik kobiecy.

MYDŁO YDŁO

Loran — odznacza się silnym zapachem — jest niezrównane w jakości.

Miaflot — usuwa wszelkie nieczystości skórne.

Glicerynowe — przezroczyste, dla delikatnej cery.

Przemysławka — o znanym zapachu „Przemysławki", odświeża i udelikatnia cerę.

Fleurs de Stamboul — mydło wyborowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z firmy

Henryk Lako

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ.

1399

Rekonstrukcje nasadzanie piątr, odnawianie fasad i nowe budowy

wykonuje najtaniej

Przedsiębiorstwo budowy

RUDOLF JUL. MARTULA

ARCH. BUDOWNICZY 1249

Biuro techniczne, Lwów, ul. Dekerta 11 a. Telef. 1.04

Porada techniczna, plany i kosztorysy bezpłatnie.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.